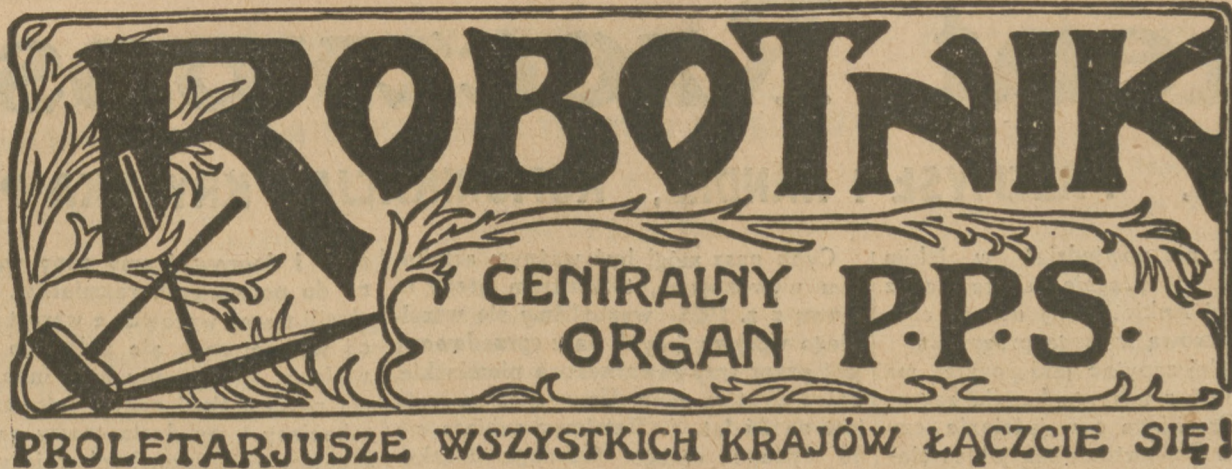


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-45.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

**DO WALKI O UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ!  
DO WALKI O PRAWO ROBOTNICZE!**

**P. P. S. I NARODOWA  
DEMOKRACJA**

P. Wojciech Stpiczyński pomawia nas we wczorajszym „Głosie Prawdy” o... „tajny pakt” z narodową demokracją. Organ pp. Szpotkańskiego i Jaworowskiego — „Przedświt” — wyczynia od dłuższego czasu zgola niezwykle harce na temat stosunku P. P. S. do obozu narodowo-demokratycznego w niedawno minionej przeszłości. Nie mamy zamiaru polemizować z temi dwoma pismami. Ale — doprawdy — dosyć tego karmienia opinii kłamstwami, fabrykowanymi na poczekaniu, zależnymi od potrzeb agitacyjnych. Chcemy tedy sformułować jasno i niektóre fakty z bardzo niedawnej przeszłości, i dzisiejszy stan rzeczy.

Dzieje Polskiej myśli politycznej od lat dziewięćdziesiątych stulecia ubiegłego aż do odbudowania Państwa Polskiego były właściwie dziejami walki pomiędzy Polską Partią Socjalistyczną a obozem narodowo-demokratycznym; inne prądy społeczne — konserwatyzm, umiarkowane „postępy” mieszczańskie, N. P. R., S. D. K. P. i L. — odgrywały rolę raczej wtórną, drugorzędą. Narodowa demokracja rozpoczęła swój żywot pod chorągwią radykalno-ludowej Ligi Polskiej o programie powstańczo-niepodległościowym; po r. 1905 stanowiąca już stronnictwo nacjonalistyczno-klerykalne, jaskrawo ugodowe w stosunku do Rosji, ziemiańsko-drobnomieszczańskie pod względem klasowym.

W latach 1914 — 1916 istniało pomiędzy P. P. S. a narodową demokracją przeciwstawienie zupełne nie tylko społeczne, ale również co do celów i metod politycznych.

P. P. S. w bardzo dużym stopniu stworzyła i całkowicie popierała bohaterką akcję Legionów; P. P. S. D. Galicji i Śląska weszła w skład N. K. N. Narodowa demokracja znowu stanowiąca osnowę główną Komitetu Narodowego Polskiego i „orientacji rosyjskiej”. Wszak wtedy „Dwugroszówka” p. Sadzewicza, dzisiejszego „Piłsudczyka”, drukowała słynny artykuł p. t. Do łopatyl, który to artykuł wzywał Polaków, by spieszyli dobrowolnie budować okopy dla armii carskiej.

Od r. 1917 nastąpiła pewna zmiana sytuacji.

Wybuchła rewolucja rosyjska. Okupanci uwieźli Piłsudskiego i Sosnkowskiego. Legiony przeżyły epopeję „odmowy przysięgi”. Zaludniły się obozy Szczepiorna, Beniaminowa, Łamży; cała fala represji spadła na działaczy P. P. S. „Wyzwolenia”, P. O. W. Pomiedzy lewicą niepodległościową a grupą „aktywistów” wyrosła prawdziwa przepaść. Ostatnie miesiące Tymczasowej Rady Stanu, pierwsze miesiące Rady Regencyjnej, przepaść tę pogłębiły niezmiernie.

A równoległe pomniejszała się naturalnym biegiem rzecz płaszczysta tarcia między lewicą a Miedzypartyjnym Kołem Politycznym, które było wszak niczym innym, jeno firmą zewnętrzną dla narodowej demokracji; ta porzuciła w miedzyz czasie „orientację rosyjską”, zmieniając ją na „orientację zachodnio-europejską”. P. P. S. b. zaboru rosyjskiego umiarkowała wszelkiej formy zbliżenia. W P. P. S. D. Galicji i Śląska p. min. Moraczewski wyrażał zgodę na niektóre formy współdziałania.

W Polsce Niepodległej zagadnienie „koalicji” P. P. S. i narodowej demokracji postawione zostało na perzadku dziennym trzy razy.

W listopadzie r. 1918, w toku rokowań o utworzenie Rządu „ogólnopolskiego” narodowi demokraci występowali w płaszczu „przedstawicieli Poznańskiego”. Chcieli zagar-

**ŚWIĄTECZNY NUMER „ROBOTNIKA”**

ukaze się w poniedziałek, 24 grudnia, w znacznie zwiększonej objętości.

Zamówienia i ogłoszenia skierowywać należy do Administracji „Robotnika”.

Warszawa, Warecka 7, tel. 120-13, codziennie od godz. 10 rano do 5 po poł. Kto z Was chce sprawić „gwiazdkę” „Robotnikowi”, niech zjedna nam jeszcze jednego stałego prenumeratora.

**WRZENIE WSROD URZĘDNIKÓW  
PAŃSTWOWYCH**

**ZŁOŻENIE MANDATÓW PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY ST. URZ. P.**

Dnia 20 b. m. odbyła się w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych konferencja prasowa, na której przedstawiciele Zarządu Głównego poinformowali prasę o motywach gremialnego złożenia mandatów przez Zarz. Główny. Przedstawiciele Zarządu stwierdzili, że zasadnicze ich postulaty jak nowelizacja i rewizja ustawy o państwowej służbie cywilnej, ustawy uposażeniowej, ustawy emerytalnej, sprawa automatycznego awansu, automatycznej stabilizacji oraz powołanie osobnej komisji do opracowania nowelizacji całokształtu ustaw urzędniczych pomimo szeregu memoriałów spełnionych przez miarodajne czynniki nie zostały. Również Rząd stosował represje wobec przedstawicieli Stowarzyszenia.

Ze wszystkich tych kwestji jedynie kwestja zwiększenia uposażenia odgrywać mogła rolę w budżecie państwowym, w którego granicach zdaniem Zarządu Głównego może się jednak mieścić żądana regulacja płac. Urzędniczy

stanowczo wypowiadają się przeciwko łączeniu kwestji regulacji płac z nowymi podatkami.

Wszystkie inne postulaty poza regulacją płac żadnych absolutnie obciążeń nie pociągają. Zaznaczyć należy, że projektowany dodatek mieszkaniowy kwestji materialnej urzędników nie rozwiązuje, wynosi on bowiem dla urzędników zamieszkałych na prowincji zaledwie po kilka złotych miesięcznie, zaś dla urzędników zamieszkałych w stolicy od kilkunastu do kilkudziesięciu maksymalnie. W tym stanie rzeczy Zarząd Główny S. U. P. nie może wziąć odpowiedzialności wobec członków zrzeszonych w Stowarzyszeniu, jak również nie może przyjąć odpowiedzialności za skutki, jakie powoduje przewlekanie tego stanu rzeczy wobec wzburzenia w masach urzędniczych nie widział innej drogi, jak złożenie mandatów na ręce walnego Zjazdu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

**UCHWAŁY RADY MINISTRÓW**

**W SPRAWIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH**

KOMUNIKAT.

Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła ustawę upoważniającą Ministra Skarbu do wypłacenia od 1 stycznia roku przyszłego wszystkim pracownikom etatowym państwowym podwyżki komornego w stosunku, w jakim komorne szło w górę w okresie od 1 grudnia 1925 r. do 1 stycznia 1929 r. Niezależnie od tego Rada Ministrów uchwaliła wypłacić 5 proc. miesięcznych poborów tym kategoriom pracowników, którzy nie pobierają wynagrodzenia mieszkaniowego, mianowicie nieetat-

wym pracownikom kolejowym, stałym dziennie płatnym, emerytom kolejowym i t. d.

Rada Ministrów uchwaliła upoważnić Ministra Skarbu do zarządzenia wypłaty na poczet dodatku mieszkaniowego już za styczeń roku przyszłego. Ponieważ uchwalone zarządzenie jest dopiero projektem ustawy, musi więc przejść przez Sejm i Senat. Wykonanie tej ustawy podwyższa wydatki państwowe rocznie o 96 milj.

nać dla siebie całkowite kierownictwo państwowej polityki zagranicznej. Piłsudski pragnął wtedy koniecznie dojść do porozumienia. Rozumiał bezwzględnie potrzebę udziału w Rządzie ludzi, kierujących opinią dotychczasowego zaboru pruskiego. P. P. S. nie mogła zrezygnować z ludowego charakteru nowej polskiej władzy państwowej. Po paru dramatycznych nocach w Pałacu Kronenberga rokowania się rozbiły; Moraczewski został — po dobrowolnym ustąpieniu Daszyńskiego — „prezydentem” Rady Ministrów; narodowa demokracja poprowadziła wścieklą kampanję przeciwko legalnemu Rządowi Polski Niepodległej; sekundowali jej konserwatyści, sekundował „Kurier Poranny”.

W r. 1920 P. P. S. zgodziła się na „koalicję” wespół z narodową demokracją. Naczelnik Państwa Piłsudski popierał gorąco te decyzje Partji. Powstał Rząd Obrony Narodowej. Wniosek o wejście do Rządu postawił nie kto inny, jeno tow. Norbert Barlicki. Na czele Robotniczego Komitetu Obrony Niepodległości stanął tow. Tomasz Arciszewski. Skoro zaś pos. Marjan Malinowski przypomina w „Przedświcie”, że kilku towarzyszy straciło wtedy wiarę w siłę obronną Polski, — to warto stwierdzić przy tej sposobności parę punktów następujących: grupa ta skupiała się dokoła osób, któ-

re odeszły od nas w związku z „rozłamem” pos. Jaworowskiego; jeden z tej grupy p. Sochacki — jak wiadomo odszedł do komunistów; wszyscy inni uznali swój błąd i pozostali wierni partji; tow. Pragier, nieustannie i nieuczciwie atakowany za rzekome „komunizowanie”, wystąpił publicznie najostreż przeciwko agitaacji tej grupy. Zresztą — co tu mówić! Wszak w owym sierpniu r. 1920 załamało się wielu, bardzo wielu dygnitarzy państwowych; a nasza szczupła garstka „pesymistów” nie wpłynęła ani trochę na postawę Partji.

Ostatnia z kolei „koalicja” P. P. S. i narodowej demokracji nastąpiła w r. 1925. Powstała na skutek katastrofy finansowo-gospodarczej, jaka groziła Państwu, a więc i klasie robotniczej. Głównym zwolennikiem „koalicji” w Z. P. P. S. był p. min. Moraczewski. On podpisał umowę z p. St. Głabińskim, prezesem Związku Ludowo-Narodowego. Ogromna część kierownictwa Partji nie miała wątpliwości, że akcja „koalicyjna” Moraczewskiego dokonwła się za wiedzą i zgodą marsz. Piłsudskiego.

Tak wygląda „skrócona” historia naszego stosunku do narodowej demokracji w latach minionych. W artykule jutrzejszym przedstawimy — również krótko — stan obecny.

Mieczysław Niedziałkowski.

**ZŁAGODZENIE KONFLIKTU BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKIEGO**

La Paz, 20 grudnia. (PAT.). Reuter. Wczoraj późnym wieczorem senat przyjął wnioski wyrażający rządowi votum zaufania, w związku z jego decyzją przyjęcia usług Konferencji Panamerykańskiej w sprawie zatargu boliwijsko-paragwajskiego. Skoro, tylko stało się

wiadomem, iż obie strony zainteresowane w konflikcie godzą się na rozjemstwo, pantujące w La Paz naprężenie i podniecenie minęło natychmiast; jest rzeczą prawdopodobną, że kryzys minie równie szybko, jak wybuch.

**GŁÓD W ROSJI**

Wilno, 20 grudnia (AW). Neurodzaj w r. b. spowodował formalny głód w Rosji Sowieckiej. Szczególnie dotkliwie daje się on we znaki ludności, zamieszkałej w pasie pogranicznym. W związku z powyższym, chłopowie sowieccy chcą uchronić się od śmierci głodowej masowo u-

siłują nielegalnie przedostawać się na terytorjum polskie, celem poczynienia zakupów środków żywnościowych. Tego rodzaju partje chłopów białoruskich, w liczbie kilkudziesięciu osób, zatrzymał oneśdaj w rejonie Budzławia patrol KOP'u.

**POROZUMIENIE W SPRAWIE MIESZKANIOWEJ W AUSTRII**

Wiedeń, 20 grudnia (PAT.). W kwestji mieszkaniowej zawarty został między stronnictwami kompromis w tym kierunku, że wybrani będą subkomitet, który przeprowadzi do końca lutego 1929 r. rzeczową dyskusję w sprawie reformy ustawy lokatorskiej. O ileby subkomitet w sprawie tej nie mógł dojść do porozumienia, zajmie się nią komisja mie-

szkaniowa. Socjalni demokraci o trzymali przyrzeczenie, że o ile nie dojdzie do porozumienia, zdecydują ostatecznie o reformie ustawy lokatorskiej sama ludność, albo w drodze plebiscytu albo w drodze nowych wyborów. Wszystkie dzienniki podkreślają wielkie znaczenie zawartego porozumienia.

**OSTATNIE WIADOMOSCI Z AFGANISTANU  
KABUL NIE ZOSTAŁ ZAJĘTY PRZEZ POWSTAŃCÓW**

Moskwa, 20 grudnia. (PAT.). Tass. Ostatnio otrzymano bezpośrednio z Kabulu następujące wiadomości: połączone siłom wojsk rządowych i ludności udało się zatrzymać ofensywę powstańców, skierowaną przeciwko Kabulowi. Posiłki dla wojsk rządowych nadeszły z okręgów Lohary i Gardesy a pozatem z pomocą pospieszyły też szczyepy z południowych okręgów kraju. Powstańcy zajmują wzgórza, oddzielające dolinę Kabulu od doliny Charikary na północny zachód od Kabulu. Góra Bagibala, znajdujące się w rękach powstańców. W dniach 18 i 19 grudnia kontynuowane były uporczywe walki o posiadanie wyżej wzmiankowanych pozycji. Dalsze

posiłki dla wojsk rządowych wciąż nadchodzą do Kabulu.

Powstańcom udało się uszkodzić elektrownię w Kabulu, wskutek czego miasto jest pogrążone w ciemnościach; Również i radj stacja chwilowo musiała przerwać działalność.

Według doniesień, otrzymanych późną nocą z Tazskentu, tamtejsza radiostacja zdołała po dwudniowej przerwie nawiązać komunikację z rządową radiostacją w Kabulu. Pierwsze niezupełnie jeszcze i fragmentaryczne wiadomości wskazują w każdym razie na to, iż pogłoski, rozpowszechniane o zajęciu Kabulu przez powstańców, nie odpowiadają rzeczywistości.

**WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO W LONDYNIE  
17 OSÓB RANNYCH**

Landyn, 20 grudnia. (PAT.). Dzisiaj rano nastąpił, z niewiadomych jeszcze przyczyn, silny wybuch gazu świetlnego w bardzo ruchliwym miejscu ulicy High Holborn. Na przestrzeni kilkuset jardów, między zbiegiem ulic High Holborn i Kingsway, oraz Saintgiles Circus, Tottenham Court Road od miejsca, w którym znajduje się „Holborn Restaurant”, palą się przewodniki z gazem świetlnym. Wskutek płomieni zapaliła się taksówka samochodowa, w której zbiornik benzyny eksplodował. W są-

siedztwie z zagrożoną dzielnicą przystąpiono do zatrzymania dopływu gazu i przystąpiono do naprawy.

Landyn, 20 grudnia. (PAT.). Dzisiejsza katastrofa eksplozji gazu świetlnego spowodowała 17 wypadków cięższych lub lżejszych porażeń. W godzinach popołudniowych nastąpiła nowa eksplozja, wskutek której w pomieszczeniach stanęła pewna kamienica pięciopiętrowa, przyczem długość płomieni dochodziła do 50 stóp.

**ZAPROSZENIE STANÓW ZJEDN. DO UDZIAŁU  
W ROKOWANIACH REPARACYJNYCH**

Berlin, 20 grudnia (PAT.). Jak donosi „Vossische Ztg.” ambasador angielski w Waszyngtonie, jako dziekan korpusu dyplomatycznego, wręczy imieniem Rządu Rzeszy, oraz rządów 5 mocarstw reparacyjnych, wspólne zaproszenie dla rządów Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w rokowaniach reparacyjnych i wysłania 2 delegatów do komisji rzeczoznawców. Rząd amerykański odpowiedzieć ma na to zapro-

szczenie przychylnie, narazie jednak niewiadomo nic pewnego, w jakiej formie rząd St. Zjednoczonych zamierza wziąć udział w pracach drugiego komitetu Davesa. Między rządem Rzeszy i rządami państw reparacyjnych doszło — jak twierdzi „Vossische Ztg.” — do porozumienia, aby zaprosić rząd St. Zjednoczonych, zanim jeszcze ogłoszony zostanie regulamin, ustalający skład i zakres działalności komitetu rzeczoznawców.

**NACJONALISCI NIEMIECCY USIŁUJĄ  
ZAKNEBLOWAĆ USTA OBYWATEŁOM**

Berlin, 20 grudnia (PAT.). Frakcja niemiecko-narodowa wniosła w Reichstagu projekt ustawy, przewidującej pociągania do odpowiedzialności karno-sądowej obywateli niemieckich, którzyby na obszarze Rzeszy, lub zagranicą drukiem lub słowem odważyli się twierdzić, iż Niemcy świadomie i wed.ug z góry ułożonego planu spowodowali wybuch

wojny światowej. Ustawa przewiduje za tego rodzaju przestępstwa karę więzienia najmniej 3-miesięcznego oraz pozbawienie praw obywatelskich. Odnośnie do cudzoziemców, którzyby na terenie Rzeszy popełnili to przestępstwo, ustawa przewiduje karę więzienia, podobnie jak dla obywateli niemieckich, i wydalenie z granic Rzeszy niemieckiej.

# Parlament Rzeczypospolitej

PRACE SEJMU NAD BUDŻETEM, PRZEMYSŁ I HANDEL, KOMUNIKACJA, KRYTYKA PRZEDSTAWICIELI Z. P. P. S.

## BUDŻET. MIN. PRZEM. I HANDLU.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Przem. i Handlu przemawiał Min. Kwiatkowski.

## PRZEMÓWIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

W toku swego dwugodzinnego przemówienia Minister podkreślił wzrost wskaźnika rozwoju produkcji w kraju. Np. węgla wydobywa się obecnie więcej, niż wynosiła średnia miesięczna produkcja w r. 1913. Tempo rozwoju daje się — zdaniem p. Ministra — odczuć w wielu innych dziedzinach. Wzrósł m. in. obieg pieniężny, wzrosły oszczędności, stabilizują się powoli ceny hurtowe i t. d.

Następnie p. Minister bardzo szczegółowo omówił rokowania polsko-niemieckie. Przytoczywszy cyfry importu niemieckiego do Polski i polskiego wywozu do Niemiec, p. Minister dowodzi, że Polska wojnę celną prowadzi znacznie liberalniej, niż Niemcy, że rozwój wywozu niemieckiego do Polski postępuje wzwym dwukrotnie prędzej, niż rozwój wywozu polskiego do Niemiec, że przeprowadzona z początkiem r. b. waloryzacja cła nie osłabiła tempa rozwoju wywozu niemieckiego do Polski, a więc zarzut niemiecki, że waloryzacja cła dokonano jako zarządzenie specjalne nie wytrzymuje krytyki. Spór w sprawach gospodarczych p. Minister uważa za rzecz rła i szkodliwą i zawsze gotów jest zlikwidować go. Jest gotów zlikwidować go; jeżeliby to jednak wbrew najlepszej woli nie udało się, to będziemy żyć i rozwijać się bez tego.

Po przemówieniu posła Chądzyńskiego (N. P. R.), zabrał głos pos. tow. Kaczanowski.

## MOWA TOW. KAZIMIERZA KACZANOWSKIEGO

W obronie spożywców.

Pragnę zastanowić się nad tem, w jaki sposób przemysł nasz troszczy się o zbył swych wyrobów na rynku wewnętrznym. Był u nas okres, gdy kwitła i hulala inicjatywa prywatna. Od połowy 1926 r. weszliśmy w nowy okres i zapytuję, co zmieniło się pod tym względem, aby produkcja nasza miała zbył wśród naszej ludności. Ankieta o kosztach produkcji obalila legendę jakoby płace rzekomo wysokie i t. zw. ciężary społeczne obciążały naszą produkcję, przeciwnie okazało się, że obciążają ją wysokie koszty administracyjne. Dyrektorowie zarabiają więcej niż wynoszą płace wszystkich robotników razem wzię-

te. Minister nie powiedział, w jakim kierunku Rząd pragnie skorzystać z wyników tej Ankiety, aby usunąć chorobę podstawową naszego przemysłu.

Warto dalej zapytać jaki pożytek ma kraj i ludność z naszego handlu zagranicznego. Prosiłbym o wyjaśnienie, czy ten Instytut Eksportowy ma jakieś ciało doradcze. O ile sięgają moje wiadomości, doradcami w sprawie wywozu artykułów rolnych są sami tylko zainteresowani eksporterzy, a koła rolnicze niewiele mają do powiedzenia. Mamy ogromny wywóz nabiału. Niktby nie miał nic przeciw temu, o ile spożycie wewnętrzne byłoby zaspokojone po możliwych cenach. Jeżeli zaś np. cena masła, jaj dochodzi do takiej wysokości, że nawet osoby lepiej sytuowane nie mogą jej zapłacić, to wytwarza się stan taki, że ile razy mówi się o aktywizacji bilansu handlowego, w całym kraju wybucha panika. Nie idzie tu zresztą o zarobki rolników. Olbrzymia różnica cen tonie w kieszeniach różnych nieprzeznaczonych pośredników.

Mówiono tu o węglu. W tym budżecie kolej dopłaca 22 milj. tytułem kosztów własnych do walki węgla naszego z angielskim. W dodatku przemysłowcy węgla rozpoczęli formalną wojnę z koleją o cenę węgla. Można powiedzieć że przemysł węglowy przyłożył rewolwer do pierśi kolei państwowych. Były już takie objawy, że niektóre dyrekcje dla podtrzymania ruchu musiały sięgnąć do rezerw, służących na wypadek mobilizacji. Dwa miesiące trwała ta walka, zanim się skończyła, a nie wiem kto skapitulował, przypuszczam, że skapitulowało niestety Państwo.

Na koszt konsumenta krajowego odbywa się wywóz cukru, drzewa, nafty, choć tej ostatniej w ilościach niewielkich.

Pragnę także zwrócić uwagę na stosunki w Gdyni. P. Minister miał niedawno dużo kłopotu ze strajkiem transportowców.

Strajk ten był spowodowany przez t. zw. spedytorów niemieckich. Choćby były poważne powody które w końcu popchnęły robotników do strajku, to jednak prasa krajowa pisała, że to iacyś agitatorzy zagraniczni dążyli do tego, ażeby sparaliżować ruch w Gdyni na korzyść przemysłu niemieckiego. Okazało się, że niema w tem słowa prawdy, ale prosiłbym, ażeby p. Minister zwrócił uwagę na te stosunki gdyż umowa obowiązująca do marca i zachodzi obawa, że po tej dojdzie do nowych konfliktów.

Cynk nasz mógł być ważnym artykułem wywozowym, tymczasem przez umowę z r. 1926 wyżyliśmy się wszelkiego wpływu, i cynk nasz sprzedawany jest przez trzy towarzystwa niemieckie, które dyktują ceny. Umowa ta zawarta jest na 25 lat. P. Hariman zabiera się do wykupu całego Górnego Śląska. Przyjeżdża tu jakiś p. Lubowicz, adwokat rosyjski. Prosimy, ażeby Rząd zwrócił uwagę na te sprawy, gdyż p. Hariman nie dotrzyma warunków umowy.

Ministerjum Przemysłu i Handlu przed pewnym czasem urządziło rzecz bardzo dobrą, mianowicie ankietę w sprawie cen. Miała ona pomódz w orjentowaniu się co do natężenia spekulacji. Takie ankiety miały się powtarzać co pewien czas, tymczasem nic nie słyszmy o ponownieniu ankiety.

W końcu zapytujemy, kiedy Rząd przedłoży ustawę o kartelach i w jakim kierunku ona pójdzie. P. referent zastrzegł się, żeby ta ustawa nie krępowała produkcji. Ale jeżeli ustawa ma iść w tym kierunku, ażeby znowu społeczeństwo padało ofiarą karteli, to musielibyśmy się zastrzedz przeciw takiej ustawie.

Następnie przemawiali posł.: Krzyżanowski (B. B.) i Szydłowski (Piast), poczem ponownie zabrał głos Min. Kwiatkowski, który pom. in. zanaczył, że ustawa kartelowa nie jest jeszcze gotowa, w tej chwili jest ona w stadium rozmowy z innymi Ministerjami, a co się tyczy prac ankietowych, to cały materiał przekazano Instytutowi Badań cen. W tym roku i w przyszłym będzie opracowywany przemysł cukrowy i tak zw. zagadnienie marnotrawstwa.

Po przemówieniach posłów Roji (Str. Chł.) i Stan. Zalewskiego (kl. Nar.) zabrał głos pos. tow. Stańczyk.

## MOWA TOW. JANA STAŃCZYKA O PRAWIDŁOWĄ GOSPODARKE WĘGLOWĄ.

Obecna polityka eksportu węgla prowadzi do klęski w naszym gospodarstwie. Wywozimy węgiel ze stratami na rynku, które dla nas są niedoogodne. Prowadzimy beznadziejną walkę konkurencyjną z Anglią i z Niemcami. Anglia produkuje rocznie 260 kilka milj ton i wywozi z tego około 20 kilka pct. Niemcy produkują 150 kilka milj ton i wywożą 15 do 16 pct. Polska produkuje 30 kilka milj. i wywozi prawie ½ całej swojej produkcji. Eksport nasz jest dumpingowy, my straty na eksporcie przetrucamy na konsumenta wewnętrz-

ny i doprowadzamy ceny wewnętrzne do potwornych rozmiarów. W tej chwili mamy wprawdzie wzrost konsumpcji wewnętrznej, ale byłby on o wiele większy, gdyby ceny były inne. W węglu naszym tkwi nadto ogromna masa robocizny i my dostarczamy zagranicy, a nawet niektórym konkurującym z nami przemysłom taniego węgla. Gdyby była nadzieja że ta walka dumpingowa skończy się na tem, że te rynki utrzymamy, to możeby jeszcze warto było ponieść ofiary; ale my tę walkę musimy przegrać. Przecież uniesiliśmy się wycofać z rynku włoskiego. Położenie kresu tej dzikiej konkurencji jest nietylko interesem jednej klasy, lecz całego społeczeństwa. Dlatego a międzynarodowym terenie robimy wysiłki, żeby narzeczcie unormować organizacyjnie przydział rynków i kontyngentów i wynikiem starań międzynarodowej organizacji górników jest to, że komisja gospodarza Lidj Narodów postawiła tę sprawę na porządku dziennym.

Gdy chodzi o podniesienie płac nasi przemysłowcy węglowi zasłaniają się tem, że Minister jest „zły człowiek”, bo nie chce podnieść cen węgla i obniżić taryf. Grozą zamknięciem kopalń. Są właścicielami, gdy chodzi o zyski, ale gdy przyjdzie ponieść ryzyko swej gospodarki, chcą się niem dzielić. Zyskują, Panie Szydłowski, ukryte w różnych przybudołkach. Gdy przemysłowcy nałtowi bankrótowi, płacono różnym dyrektorom odszkodowanie po 200,000 dolarów. To było ładne bankructwo! Mojem zdaniem nie należy naftowy powinien być prowadzony zbirowo; wszystkie kopalnie na jeden rachunek. Co do przemysłu węglowego to należy stwo-

żyć organizację ogólną, koncern, ale nie taki żeby on przykładał społeczeństwu rewolwer do pierśi, ale taki w którymby i Rząd i konsument i robotnik mieli coś do powiedzenia. Apeluję też do Rządu, żeby porzucił to stanowisko, iż musimy teraz forsownie eksportować, aby w momencie podziału kontyngentów mógł powołać się na ilość wywozu.

Eksport forsujemy kosztem rynku krajowego, który zamieblała zupełnie niechlujna polityka p. przemysłowców. Węgiel w drobnej postaci trudno dostać, zwłaszcza na prowincji. Trzeba starać się o ułatwienia, o urządzenia, o składnice i t. d.

Zamiast szalonych wysiłków na zewnątrz, trzeba zrobić trochę wysiłków wewnątrz, zorganizować sprzedaż w kraju, rozbudować drogi, urządzić stacje sprzedaży węgla.

Ranne posiedzenie skończyła się wybraniem Komisji z 5, która ma się zająć zbadaniem przedsiębiorstw państwowych, podległych Min. Przemysłu i Handlu. Do komisji tej weszli pp. Hełyiński, Szydłowski, tow. Pająk, Burtan i Zalewski.

## BUDŻET MIN. KOMUNIKACJI

Referował budżet Min. Komunikacji pos. S. bolewski (B. B.).

Po referacie przemawiali posł. Kordecki (kl. Narod.) tow. Kaczanowski, jako przedstawiciel Z. P. P. S. oraz pos. Kapeliński (Wyzwól.).

Przemówienie tow. Kaczanowskiego podamy w następnym numerze.

Dzisiaj dalszy ciąg dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji oraz głosowania.

## PRZEDŚWIĄTECZNA WYPŁATA ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyspiesza wypłatę zapomóg grudniowych bezrobotnym pracownikom umysłowym i wypłacać je będzie w sobotę, 22 grudnia, w lokalu P. U. P. P., przy ul. Ciepłej 21, w godz. od 13 do 15 wszystkim niżej wyszczególnionym kategoriom bezrobotnych, którzy dokonali odpowiedniego zgłoszenia bez względu na to, czy upłynął im termin miesięczny od dnia pobrania ostatniej zapomogi.

Zapomogi otrzymują następujące kategorie bezrobotnych pracowników umysłowych:

- 1) bezrobotni, którzy z zapomóg jeszcze nie korzystali, lecz dokonali zgłoszenia przed 1 grudnia,
- 2) ci, którzy z zapomóg korzystali, a mianowicie: a) samotni, którzy nie wyczerpali 9 zapomóg, b) posiadający rodzinę, złożoną z 1 osoby, którzy nie wyczerpali 15 zapomóg i c) posiadający rodzinę ponad 2 osoby, którzy nie wyczerpali 24 zapomóg.

## Raz do roku -- na gwiazdkę

(JESZCZE O KSIĄŻCE)

Raz do roku, koło świąt Bożego Narodzenia, następuje moment ożywienia w ruchu księgarskim. Ponieważ jest to okres wzmoczonego popytu na przedmioty drobnego zbytku, dzięki zakorzenionemu zwyczajowi ofiarowywania podarków, więc i książka zaczyna rósć nadzieję, że jako produkt luksusowy, bardzo rzadko stanowiący przedmiot codziennej potrzeby, tą drogą zdoła sobie nabywców. Najlepsze powieści, wydawnictwa ilustrowane, zbytkowne, w tym czasie pojawiają się z pod prasy; zaczynają wychodzić z uktymy książki dla dzieci i młodzieży. Jednym słowem, w ruchu księgarskim — ożywienie.

To ożywienie dopiero zaczyna przypominać stan normalny. Tak właśnie, jak przed świątami, powinien się rozwijać zakup książek; tyle ich właśnie powinno wychodzić z pod pras drukarskich. Tak powinno się medytować: co kupić — flakonik perfum czy książkę?

Myszę jednak, że jest to już nieco przestarzały zwyczaj — to liczenie na sezon gwiazdkowy. Pochodzi to z czasów, gdy książka była drukowana dla ograniczonych kół, dla pewnych tylko warstw, tych właśnie, co mają zwyczaj robienia prezentów na gwiazdkę. W ten sposób liczy się nie na czytelnika, lecz na przypadkowego nabywcę. Czytelnik potrzebuje książek stale i zawsze nietylko w pewnej dacie.

Istnieje tylko pewne nieporozumienie, polegające na tem, iż księgarz chce dotrzeć bezpośrednio do nabywców książek i z nim się liczy, czytelnik zaś dociera do książki drogą pośrednią, przez biblioteki i czytelniki.

O tem właśnie nieporozumieniu chcę mówić, korzystając z okazji, że teraz właśnie jest „sezon książki”. Niema prawie czytelnika, któryby całkowicie zaspokajał swe potrzeby drogą zakupu książek. Byłoby to możliwym, ale w wa-

runkiem zmniejszenia ich cen do rozmiarów wydawnictw groszowych. Wówczas ilość nabywców książek wzrosła by kilkakrotnie, a to z kolei umożliwiłoby niższe ceny. Ale trudno, w zjawiskach społecznych trudno o zawarte takiej umowy: my od dziś bierzemy ciwierć ceny za tom, a wy — zobowiązując się nabywać tyle a tyle tomów. Tu rzecz mogłaby się dokonać tylko stopniowo, w drodze powolnego wzajemnego przystosowania. Książka polska nie jest szczególnie droga; mniej więcej tyle kosztuje na całym świecie. Na czas dłuższy trzeba przyspuścić istnienie obecnego stanu rzeczy.

A ten stan obecny polega na tem, iż pośrednikiem między czytelnikiem a książką jest czytelnik. W miarę rozwoju czytelnictwa — wzrasta ilość książek nabywanych na własność prywatną. Jedynie słuszną drogą do zwiększenia obiegu książki jest rozszerzenie popytu na nią przez pomnożenie ilości czytelników i ich uczestników. Obok tego istnieje niezawodny sposób na rozwój zamożności do książki: tanie wydania wybitnych dzieł, które rodzą zamożność do posiadania książek, zbiorów pism poszczególnych pisarzy, wiodą od chęci do rytywego poznania poszczególnych „ciekawej” książki do poznania literatury, jako całości, jako wyrazu kultury narodu.

U nas narazi się wprost przeciwnie. Wypożyczalnie książek uważa się za zło konieczne, zlagodzone tem, iż nabytce przez czytelniki stanowi pewną pozycję w ogólnym rozkupie książki, a abonentów czytelnianych — za „darmochę”, której należy przypisać wylumaczyć, że nie powinna pożyczac lecz kupować. Tanie zaś wydawnictwa — też uważa się za specjalny jedynie rodzaj handlu książkowego, za produkcję tandetną, obliczoną na zbył doraźny, a więc i na niski poziom gustów szerokiej pu-

bliczności.

Gdy przed niedawnym czasem zwiadałem wraz z zaproszonymi gośćmi, tego dnia właśnie otwartą wystawę książki polskiej w salach Resursy Obywatelskiej, przychodzili mi do głowy sprzechne refleksje.

Z jednej strony — uderzało mnie i wszystkich nas zwiadających, przeważnie ludzi pióra, autorów i sprawozdawców, miłośników drukowanego słowa, piękno nagromadzonego zbioru. Bo pomyślecie: zazwyczaj książki leżą śc śniegami na półkach bibliotek lub czytelników, stanowiąc martwy, niczem do zmysłu wzroku nie przemawiający materiał. Dowiadujemy się, że tego jest tyle a tyle tysięcy tomów. Nie bez pewnego zdumienia myśliśmy o tym ogromnym materiale, którego nie mógłbyśmy poznać nawet w nieznacznej części, a sama myśl sięgania po tom za tomem napelnia nas zniechęceniem. Jest coś martwego w tym nagromadzonym kapitale myśli ludzkiej, może w dużej części już nieprzydatnym, przetyłym, zbytecznym, w części zaś interesującym tylko dla specjalistów.

Tu — książka nieci nasz zmyśl wzroku, zachęca oprawę, tytułem okładki. Jest dostępna, można ją zobaczyć, dotknąć, rzucić na nią okiem. Jest przed nami duża część produkcji wydawniczej całego 10-lecia, bo przecież jesteśmy w okresie święcenia tej rocznicy. Chodźmy od gąbłoty do gąbłoty, wzmiechamy się przyjaźnie: to już znam! to jest nowość! o tamtem zapominałem, nie zdążyłem przeczytać! muszę sobie zanotować! A tu — wydawnictwa ilustrowane, ozdobne: jakżeby się chciało je mieć! Tu reprodukcje z dzieł malarstwa: jakież wspaniałe, jak dostępne! Trzeba niemi ozdobić ściany swego domu!

Jeżeli więc chodzi o wzbudzenia zainteresowania światem książki, o obużenie pożądaną jej, o ucztę dla wzroku, o podrażnienie i pobudzenie drzemającego w nas zamożowania — to wystawa książki spełnia swe zadanie. Pójdźcie wszyscy, którzy lubicie czytać i lubicie książki: spędźcie wieczorami miłe godziny, po których jakiś ślad po-

zostanie w waszych chęciach, pożądaniach, zamilowaniu.

Z drugiej zaś strony — pomyślałem — jest to jarmark książki, na którym uczyniono tylko to, co czyni ponętnym „tówar”. Wsunięto na pierwszy plan książkę ozdobną, w świąteczny strój przybrano zwyczajną. Trochę szerzej i lepiej pomyślany sposób zachęcania nabywcy przez kupca. Nic, co by nas mogło pouczyć o tendencjach do szerzenia książki, udostępniania jej, uszlachetniania jej doboru.

Ale nie: na tej samej wystawie spotykam znajomego, który łączy zamożowanie do drukowanego słowa ze społecznictwem. Czy wiecie — mówi mi — jak wyglądały ostatnie dni zapisu na anie wydawnictwa dzieł Żeromskiego u Mortkowicza? Przychodziły aby zdążyć na czas, tłumy proletariatu Kobięciny w chustkach, chłopcy, starsi w ubogiej, od pracy odzież. Żeromski idzie szeroko między ludźmi, a księgarz robi doskonały interes.

Rozmawiając tak, pieściłymi oczyma i rękami pierwsze tomy porządkowe, w gustownych okładkach wydania, niczem nie zdradzającego, że jest taniem na szeroką rozprzedaż obliczonym. To pierwsza jaskółka nowej wiosny.

Gdzieś tam w kacie wystawy skromnie tuliły się szare tomiki „Wielkiej Biblioteki” i „Biblioteki Narodowej”, prawdziwy skarbiec literatury rozchodzący się między młodzieżą szkolną, zapełniający półki małych księgarń prowincjonalnych, sprzedających zazwyczaj ołówki i kajety, a rzadko — pojedynczy egzemplarz nowej książki.

Trzeba jednak jeszcze krzyknąć na gwałt o jeszcze jedną taką tanią „Bibliotekę”. Tamte mają związek z historią literatury, trzymają się przeszłości, stanowią jej skarbiec, a bardzo rzadko zbliżają się do dnia wczorajszego.

Gdyby był księgarzem, wspólnymi siłami wydawców usiłowałbym stworzyć takie wydawnictwo. Francuzi mają je — wydawane przez księgarń Flammariona. Każda książka, która zdobyła sobie w swoim czasie rozgłos i poczytność,

pojawia się z kolei w tem wydawnictwie. Są tam dzieła z przed lat pięćdziesięciu, dwudziestu, ale są i z przed lat kilku. Wszystkie, co w szerokim znaczeniu stanowi „literaturę społeczną” i co może i powinno stanowić przedmiot zaciekawienia czytelnika.

U nas taka „Biblioteka” powinna wreszcie naprawdę udostępnić Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkową, ale obok tego — i Żeromskiego, Reymonta, Siemaszki, Struga. Powinna zająć się nowymi wydaniem pisarzy społeczników, aby popularyzując ich nazwiska i ich twórczość zachęcić do czytania ich dzieł powyszszych. A trzeba przecież przypomnieć i w jakimś wyborze utrwalić w pamięci takie piękne i zasłużone nazwiska, jak T. T. Jęta lub Sewera. Nie można dać zapomnieć o pisarzach w cień usuniętych, np. o „Śmierci” Ignacego Dabrowskiego, dramatach J. A. Kisielewskiego, o ucwielach Z. Niedzwiedzkiego i t. d.

Gdy się takie dzieła wydawnictwach, w różnych cenach, gubią się one w nawałe produkcji wydawniczej i chybają celu. W jednym, stanowiącym całość wydawnictwa dopiero dotarłyby one naprawdę do czytelnika.

Gdyby księgarze chcieli naprawdę uczcić 10-lecie niepodległości, powinni wspólnymi siłami takie wydawnictwo ufundować, wnosząc do niego nabyte przez siebie prawa autorskie, układając wspólnie całkowity plan wydawnictwa. Kilkadziesiąt tomów rocznie po złotych, półtora — to w ciągu paru lat byłoby wykonaniem obowiązku wobec „wczoraj” literatury i dałoby możliwość przejścia do „dzis”.

Wydawałbym też, rozsyłając bezpłatnie, dobry, nie reklamowy przegląd literatury bieżącej, usiłowałbym znaleźć dla niego odpowiedni styl, właściwy sposób recenzowania. Uczyniłbym wiele gdy, tym... Ale mogę tylko napisać artykuł i — muszę go kończyć. A wydawcy nie nie zrobią i będzie po staremu.

Jan Dąbrowski.

## KRONIKA POLITYCZNA

### WYJAZD MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Marszałek sejmu tow. Daszyński wyjechał do Otwocka, gdzie zabawi tydzień. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wice-marszałek Woźnicki.

### WYJAZD MARSZAŁKA SENATU.

W dniach najbliższych p. Marszałek Senatu **Szymański** udaje się na parotgodniowy urlop do Zakopanego, gdzie spędzi święta Bożego Narodzenia i dzień Nowego Roku. Powrót p. Marszałka do Warszawy spodziewany jest około 10 stycznia r. p.

### Z RZĄDU.

P. Premier Bartel przyjął wczoraj Komisarza Rządu na m. Lwów prof. **Nadolskiego**, prezesa Banku Rolnego p. **Ludkiewicza**, ministrów **Meysztowicza** i **Składkowskiego** oraz wiceministra rolnictwa p. **Leśniewskiego**. O godz. 4 m. 30 popołudniu Premier udał się do Belwederu i odbył krótką konferencję z marszałkiem **Piłsudskim**. O godz. 8 wieczorem wydał premier Bartel w swych apartamentach prywatnych obiad na cześć wszystkich członków gabinetu.

### AMBASADOR LAROCHE U MIN. ZALESKIEGO.

Min. Zaleski odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z ambasadorem Francji p. Laroche.

### ZMIANA W MIN. SPRAW ZAGR.

Kierownikiem referatu sowieckiego w wydziale wschodnim mianowany został dr. **Jankowski**. Stanowski zastępcy naczelnika wydziału polidniowego, wakuujące po nominacji dyr. Romera, powierzone zostało p. **Przesmykiewiczowi**.

### NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SENATU.

Wskutek nieprzebiegu i przeoczenia wyznaczone na dzień 9 stycznia najbliższe plenarne posiedzenie senatu nie odbędzie się. Posiedzenie to odbędzie się dopiero 12 stycznia. a to z tego powodu, że w dniu 9 przyszłego miesiąca przypadają święta Bożego Narodzenia starego stylu (prawosławne).

### NOWE INSPEKTORATY PRACY NA PODKARPACIU NAFTOWYM.

Na skutek interwencji tow. **postów Stańczyka** i **Ciołkosza**, Ministerjum Pracy przyrzekło natychmiast po zorganizowaniu sieci inspekcji pracy na Górnym Śląsku uruchomić urzędy inspekcji pracy w Nowym Sączu i Drohobyczu. Inspektorat w Nowym Sączu objąłby powiaty Nowy Sącz, Nowy Targ, Gorlice, Jasło i Krosno.

### USTAWA NOTARJALNA.

Min. Spraw. przystępuje do opracowania projektu ustawy notarialnej. Dotąd na terenie państwa polskiego obowiązują różne przepisy zaborcze.

## ROKOWANIA PODATKOWE Z GDAŃSKIEM

Prrowadzone w bież. tygodniu w Min. Skarbu rokowania z przedstawicielem Senatu w. m. Gdańska w sprawie nowej umowy podatkowej uległy przerwie z powodu świąt. Ponowny przyjazd delegata Senatu Gdańskiego p. **Lademanna** nastąpi w początkach stycznia 1929 r.

## N/ DZWYCZAJNA KOMISJA ROZJEMCZCZA NA WOJ. POZNAŃSKIE I POMORSKIE

Wczoraj p. Minister Pracy podpisał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie wojew. Poznańskiego i Pomorskiego na rok służbowy 1929 — 30. Przewodniczącym nadzwyczajnej komisji rozjemczej został mianowany okręgowy inspektor pracy p. **Jan Gnoiński**.

## POCZTOWCY NIE OTRZYMAJĄ ZALICZKI

W paru dniennikach ukazała się powtórzona za jedną z agencji wiadomość, jakoby Ministerjum Poczt i Telegrafów zgodziło się udzielić przerosom poszczególnych dyrekcji pocztowych zezwolenia na wypłacenie pracownikom pocztowym przedświątecznych zaliczek do wysokości 100 zł, zwrótnych w czterech ratach miesięcznych. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

## KONTYDENT HANDL. POLSKI I SOWIETÓW W ROKU 1929/30

W bieżącym tygodniu sfinalizowane mają być prowadzone od dłuższego czasu rokowania sowieckiego przedstawicielstwa handlowego i Izby Handlowej Polski i Z. S. R. o ustalenia kontyngentu handlowego na rok 1929 — 30. Handel polsko-sowiecki w roku przyszłym osiągnąć ma równowagę 6 milionów dolarów. (PID.)

## POJEDYNEK -- TO ZBRODNIĄ

### WNIOSEK ZWIĄZKU PARLAMENTARNEGO POLSKICH SOCJALISTÓW W SPRAWIE USTAWY O ZBRODNI POJEDYŃKU

Kultowi pojedynku w chwili obecnej sprzyja niejednolite traktowanie tej zbrodni i pobłażliwość wobec niej ustawodawstwa różnych dzielnic naszego Państwa.

Zachodzi tedy konieczność zaostreżenia sankcji karnych oraz podkreślenia, że zabójstwo lub zranienie w pojedynku jest zwykłą zbrodnią, karana przez prawo.

Z tych motywów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy o zbrodni w pojedynku.

Wnioskodawcy:

#### O ZBRODNI POJEDYŃKU.

Art. 1. Kto drugiego wyzywa z jakiegokolwiek powodu do walki zbrojnej i kto na takie wyzwanie do walki staje, — popełnia zbrodnię pojedynku.

Art. 2. Zbrodnia ta ulega karze ciężkiego więzienia od jednego roku do lat pięciu.

Jeżeli zaś pojedynek wywołał trwałą i nieuleczalną chorobę lub ciężkie kalectwo, albo trwałą niezdolność do pracy zawodowej, należy wymierzyć karę ciężkiego więzienia do lat dziesięciu.

Wreszcie, jeżeli z pojedynku wynika śmierć jednego z walczących, należy karę zabójczą ciężkim więzieniem do lat piętnastu.

W każdym razie należy skazać wyzywającego na dłuższą karę, aniżeli innych uczestników tej zbrodni.

Art. 3. Tej samej karze ulega kto jedną lub drugą stronę do pojedynku okazywaniem jej pogardy i zagrożeniem nią, albo też innym sposobem umyślnie podżegał.

Art. 4. Osoby, które stawiły się do walki, jako sekundanci po stronie jednego z pojedynkujących się, ulegają karze ciężkiego więzienia do lat dwóch.

Art. 5. Zbrodnia pojedynku staje się bezkarną:

1) dla wyzywającego, jeśli nie stawi się do walki;

2) dla obu stron, jeśli wprawdzie do pojedynku stanęły, lecz przed jego rozpoczęciem dobrowolnie od walki odstąpiły;

3) dla wszystkich innych współwinnych, jeśli gorliwie starali się o dobrowolne odstąpienie od walki, która rzeczywiście do skutku nie doszła.

Art. 6. Skazanie za zbrodnię pojedynku pociąga za sobą w każdym wypadku hańbiące skutki, przewidziane w razie skazania na karę ciężkiego więzienia w kodeksach karnych, które obowiązują w miejscu popełnienia tej zbrodni.

To samo dotyczy ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, na których obowiązują kodeks karny niemiecki z dnia 15.V. 1871 r.

Powyzsze skutki skazania, gdy wymierzono karę poniżej pięciu lat, trwają pięć lat, licząc od dnia ukończenia kary.

Art. 7. Do zbrodni pojedynku nie mają zastosowania art. art. 45 i 46 Kodeksu Karnego, obowiązującego na obszarze b. zaboru rosyjskiego; §§ 52 — 54 Kodeksu Karnego, obowiązującego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej, oraz § 2, lit. g) K. K. austrjackiego.

Art. 8. Uchyla się przepisy art. art. 481 — 488 Kodeksu Karnego z r. 1903, obowiązującego na ziemiach b. zaboru rosyjskiego; §§ 201 — 210 K. K., obowiązującego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej §§ 158 — 165 K. K. austrjackiego, oraz art. 97 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 22.III. 1928 r. w sprawie kodeksu karnego wojskowego (Dz. U. 36, poz. 328).

Art. 9. Wykonanie tej ustawy powierza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 10. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## NIEGODNA ZABAWA

Otrzymał list następujący. Red. W „Głosie Prawdy” Nr. 349 z dnia 18.XII 1928 r. ukazał się artykuł p. W. **Stpiczyńskiego** p. t. „Kpiny z cudzej niedoli — to niegodna zabawa”.

Zgadza się w zupełności z p. **Stpiczyńskim**, że to niegodna zabawa, więcej — jest to potworna zabawa, wołająca o pomstę do Boga.

Mamy jednak wręcz przeciwnie zdanie co do osób, które tę „zabawę” urządzają.

Zdaniem naszym, człowiek, który zgłodził nędzarzowi dając nadzieję na lepsze jutro, który uznaje że ten nędzarcz ma prawo do kawałka chleba, do łyżki ciepłej strawy — jest godzien szacunku.

Zas szafarz grosza publicznego, który niewłaściwie szafuje tym groszem, który grosz ten szczerą ręką rozdaje tym co mają dużo, a głodnemu odmawia wydania na kawałek chleba, nawiasem mówiąc krwawym potem zapracowany — jest... niewiem jak go nazwać?!

Musimy głośno powiedzieć. **Panie Stpiczyński!** Dlaczego na wypłacenie 13 pensji urzędnikom Banku Polskiego pieniędzy wystarczy?

Dlaczego wystarczy na wypłacenie wysokich stosunkowo poborów pp. wojskowym?!

Dlaczego wystarczy pieniędzy na wypłacenie wielotysięcznych poborów pp. Dyrektorom przedsiębiorstw?

Czy panu wiadomo, że wożny Banku Polskiego otrzymuje więcej, niż średni, bo VIII st. służbowego, urzędnik innego resortu?

Czy panu wiadomo, że nędzarze-urzędnicy złożyli się po groszu, aby stworzyć z marek złotych, które im panu podobni się rozporządzają?

Pamiętaj Pan, — że siejący wiatr, zbiera burzę!

Damy Panu dobrą radę.

Skróć Pan apetyty pp. Dyrektorom, którzy pobierają po 70.000 zł. miesięcznie.

Przeprowadź Pan rewizję poborów we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych, odbierz Pan od tych, co mają za dużo, a daj tym co mają za mało, a zaast przekleństw wszyscy cię błogosławić będą.

Urzędnik.

## NIEZŁOMNY P. CAR

Jak donosi „Polska Informacja Dziennikarska” Ministerjum Sprawiedliwości ogłosi niebawem przepisy wykonawcze do dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji sądów powszechnych.

Jak wiadomo, Sejm uchwalił we wtorek ubiegły odroczenie tego dekretu na przeciąg jednego roku. Uchwala Sej-

mu nie jest ostateczna, bo głos ma jeszcze Senat. Ale Ministerjum Sprawiedliwości powinniśmy wziąć pod uwagę wolę Izby.

P. Car zdecydował inaczej.

Czy decyzja p. **Cara** przyniesie korzyść Państwu? zobaczymy.

## SZTUKI PLASTYCZNE

Wacław Husarski o polskim malarstwie romantycznym.

Dzieje malarstwa polskiego w XIX w. są zapewne dziedziną mniej zbadaną i gorzej znaną od niejednego dzieła z historii Chin lub Egiptu. Wszystkie prace przygotowane — inwentaryzacja, chronologia, zebranie danych biograficznych — są tutaj, po większej części, jeszcze do zrobienia. Malarze tej miary, co **Michałowski** lub **Chełmoński**, nie są jeszcze opracowani monograficznie. Nawet **Matejko** nie ma jeszcze poważnej naukowej monografii. Krótko mówiąc, materiał faktyczny nie jest jeszcze dostatecznie zebrany, sprawdzony, uporządkowany. Cóż dopiero mówić o opracowaniu! Ciągłe jeszcze operuje się tutaj aparatem pojęciowym, nieźmiernie prymitywnym, podziałami i kategoriami najbardziej grubymi.

W dwóch odczytach o „Polskim malarstwie romantycznym”, przenaczony skądinąd dla publiczności najszerzej (sala Związku Zawod. Polskich Artystów Plastyków, 10 i 17 grudnia b. r.),

postawił sobie **Wacław Husarski** za zadanie nie tylko dać krótki przegląd polskiej malarzy romantycznych, ale i połączyć ich w pewne grupy chronologiczno-stylowe. W dziejach polskiego malarstwa romantycznego (mniej więcej 1825 — 1893) rozróżnia on cztery okresy: 1) romantyzm wczesny, idealizujący (Wojciech Stattler - Stański), 2) romantyzm właściwy (Michałowski, Juliusz Kossak, Rodakowski w portrecie generała **Dembńskiego**), 3) okres „malarzy złotego środka”, usiłujących zająć stanowisko neutralne wobec ścierających się prądów — klasycznego i romantycznego (Simmler, Grotteger, Wojciech Gerson), 4) późny romantyzm — malarstwo historyczne (Matejko). Zważywszy, że dotąd u nas cały ten długi i skomplikowany okres 1825 — 1893 obejmowano jednym ogólnikowym mianem „romantyzm”, należy podnieść z całym uznaniem tę pierwszą próbę dokładniejszego podziału i, tem samem sprzecyzowania i wysubtelnienia grubego aparatu pojęciowego, jakim dotychczas operowano w tej dziedzinie.

Mieczysław Wallis.

## Co słychać na świecie

### KRONIKA TELEGRAFICZNA LOSY EKSPEDYCIJ SOWIECKIEJ DO ZIEMI JAKUCKIEJ.

Sowiecka Akademia Nauk otrzymała pierwsze wiadomości od ekspedycji prof. **Chmynnikowa**, przeprowadzającej prace hydrologiczne na rzece Iana na ziemi Jakuckiej. Ekspedycja ta od wielu miesięcy nie dawała znaku życia.

Prof. **Chmynnikow** wyruszył z Jakucka na początku r. 1927 wraz z czterema swymi współpracownikami naukowymi, w celu zbadania rzeki Iany na całej jej długości aż do miejsca, w którym wpada do Oceanu Lodowatego. W drodze powrotnej w dn. 12 września statek, wiozący ekspedycję naukową wyruszony został w czasie burzy na wybrzeże. Zdołano uratować dokumenty naukowe, jednakże wszystkie zapasy żywności przepadły. Od 20 września ekspedycja kierując się do **Wierchojanskiej**, musiała przebyć okolice dotychczas niezbadane. Dnia 20 października ekspedycję prof. **Chmynnikowa** odnalazła grupa strzelców i odprowadziła do Jakucka. Prof. **Chmynnikow** opowiada, iż pomimo olbrzymiej trudności, jakie napotykała ekspedycja po katastrofie okrętowej, członkowie wyprawy są zdrowi. Sprowadzono do Jakucka bardzo cenne zbiory oraz aparaty i prace naukowe, napisane podczas wyprawy. (PAT.)

### WYKRYCIE PRZEMYSLNIKÓW NARKOTYKÓW.

Amerkańskie władze policyjne wpadły na trop szeroko rozgałęzionej szajki, która się trudniła przemyśleniem narkotyków. Władze policyjne przeprowadziły w dniu wczorajszym w jednym z mieszkań w **Jersey City**, należących do szajki rewizję w wyniku której odkryto olbrzymie składy narkotyków, które skonfiskowano. Wartość skonfiskowanego towaru wynosi przeszło 5 milj. dolarów.

## WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 10 do 15 grudnia włącznie, ogólna przybyszona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 8.330, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2800. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast fizycznych wzrosła o 215, przeważnie w grupie budowlanej i robotników niewykwalifikowanych w związku z redukcjami w szeregu firm budowlanych.

## LICZBA BEZDOMNYCH WZRASTA

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej zamieszkuje 314 rodzin, złożonych z 1.190 osób, przy ul. Moczydło — 55 rodzin (218 osób), na Anopolu — 722 (2.939), na Żolibierzu 1.020 (3.822), na Powązkach — 200 (586), przy ul. Leszno 96 — 188 (481), przy ul. Leszno 105 — 33 (134), przy ul. Okopowej 5 — 70 (183) i przy ul. Okopowej 59 — 245 (993).

Razem zamieszkują schroniska miejskie 2.778 rodziny, złożone z 10.526 osób. Liczba ta stale wzrasta.

## SWIATECZNE KURSY WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ

W okresie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej czwarte Kursy Świąteczne. Wzorem lat ubiegłych Kursy będą miały na celu zaznajomienie świata nauczycielskiego z nowoczesnymi postępowymi wiedzy. Na całość złożą się trzy cykle: fizyczny, humanistyczny i pedagogiczny oraz kurs bibliotekarski. W cyklu fizycznym wykłady poświęcone są zagadnieniu mechaniki zjawisk atomowych, oprócz wykładów odbędą się pokazy z dziedzin drgań elektrycznych i promieniowców oraz wystawa przyrządów fizycznych. Wykłady cyklu humanistycznego poświęcone są nauce o Polsce współczesnej. Cykl pedagogiczny obejmuje szereg wykładów o podstawach nowoczesnych reform szkolnych i doświadczeniach polskich i obcych. Cykl bibliotekarski ma zaznajomić z najważniejszymi zagadnieniami szerzenia czytelnictwa i kierowania czytelnictwem w szkołach. Opłata za całość z prawem uczestniczenia na wszystkich wykładach i wycieczkach wynosi zł. 20, za kurs bibliotekarski zł. 15. Otwarcie Kursów 27 grudnia. W celu ułatwienia pobytu przyjeżdżającym, dla znacznej ilości uczestników Kursów zarezerwowano noclegi za bardzo przystępną opłatą. Uczestnicy Kursów w drodze powrotnej korzystają z 50% zniżki kolejowej. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat W. W. P. (tel. 201-66). Zapisy listowne z wymienieniem zawodu, stopnia wykształcenia oraz cyklu, na który głównie się będzie uczestniczył należy kierować do Sekretariatu W. W. P. (Śniadeckich 8), załączając całkowitą opłatę pocztą lub przez P. K. O. konto 7334.

## PRZEGLĄD PRASY

Obstrukcja 1-ki w Sejmie. — Kraniec niedoli.

„Naprzód” pisze o obstrukcji 1-ki w Sejmie: „Żeby jednak obstrukcję robiło stricte rządowe i rządzące w państwie, tak cudaczny przykład, odwracającego naturalny porządek rzeczy do góry nogami, dotychczas jeszcze nie było w dziejach...”

„Obstrukcja bowiem robiona przez stronicwo rządowe i rządzące nie jest niczem innym, jak ostatnim środkiem rozbitcia Sejmu, usunięcia go zupełnie poza nawias życia państwowego”.

„Naprzód” wyraża szczególnie zdziwienie z powodu współdziałania konserwatystów jedynkowych w obstrukcji. To obstrukcja jest tylko inną formą dawnego liberum veto, a właśnie konserwatystów jedną z głównych przyczyn upadku dawnej Rzeczypospolitej upatrują w zrywaniu sejmów. Dziś konserwatysty, w dodatku rządowi, nasładowują **Sicińskich** z **Upity**.

„Rzeczpospolita” stwierdza, że Sejm obecny odbył dotychczas tylko dziesiątą część posiedzeń, jakie odbyły poprzednie dwa Sejmy każdy z osobna. Ale na przestrzeni tych kilku miesięcy tyle zaszło wydarzeń, które napawać muszą głęboką troską o los polskiego parlamentarzysty. „Jeżeli weźmiemy odpowiednio długi odcinek 1-ego-kołwiek okresu dwu pierwszych sejmów, nie spotkamy nigdzie równie konsekwentnego i wręcz uparte go postępowania sprzecznego z normalnymi obyczajami parlamentarnymi, ze strony ciągłej jednej i tej samej grupy”. I „Rzeczpospolita” przytacza historię „naprawiania” „złych obyczajów sejmowych” przez 1-kę od pierwszego posiedzenia poczynając, kiedy to 1-ka „obraziała się” za wybór tow. **Daszyńskiego** na marszałka i bojkotowała wybór wice-marszałków, a kończąc na obstrukcji z ostatniego posiedzenia.

„Głos Prawdy” zabawia się w detektystę i z faktu wspólnego głosowania Z. P. P. S. z klubem endeckim za odroczeniem wejścia w życie dekretu o sądownictwie wyciąga wniosek o „istnieniu jakiegoś i to bardzo szeroko zakreślonego tajnego sprzymierzenia czy sojuszu socjalistyczno-endeckiego, mającego na celu wspólne dążenie do likwidacji obecnego systemu”. Organ przerwany jest nie na żarty przestraszony tem „jakimiś” sprzymierzeniem, skoro z żądania, by dekrety odroczone na rok, wysnuwa wniosek, że w ciągu tego roku „sprzymierzeńcy” spodziewają się urzeczywistnić swe plany.

Już wielokrotnie stwierdzaliśmy na przykładach, że „Głos Prawdy” żywym nasładowuje endeckie metody myślenia i polemiki. Doniedawna endecy mieli niejako monopol na posadzanie swych przeciwników o intrygi z maso-nami, o tajne sprzymierzenia i t. d. Wierzący uczeń endecji „Głos Prawdy” robi to samo, tylko niedołężniej. Bo najgłębszy be-buś nie twierzy, by P. P. S. i N. D. miały coś wspólnego w swych dążeniach i celach politycznych. „Sanacja moralna” święci istne orgie demagogii i przewrotności.

„Epoka”, powołując się na artykuł w „Bluszczu”, alarmuje opinię zastrasżającym faktem, że w Warszawie żyje ok. 2000 kobiet bezdomnych, opuszczonych, z niemowlętami, kobiet, nie mających żadnego schronienia i pozbawionych wszelkich środków do życia.

A cóż robi Tow. Dobroczyńcy, tak zasobne w środki? Co robią liczne przytulki i schroniska? Gdzie jest wreszcie Wydział opieki społecznej Magistratu? Wstyd doprawdy, że podobne nieludzkie stosunki panować mogą w stolicy 30-miljonowego państwa kulturalnego! B.

## SŁUCHACZE PAŃSTW. INSTYT. DENTYSTYCZNEGO DOMAGAJĄ SIĘ PEŁNI PRAW AKADEMICKICH

W Państwowym Instytucie Dentystycznym odbył się niedawno jednodniowy strajk demonstracyjny. Słuchacze Instytutu zastrajkowali po wiecu dn. 10 b. m., na którym poruszana była sprawa doktoratów i kwestja objęcia Instytutu przez ustawę ramową o uczelniach akademickich.

Obecny tymczasowy statut Instytutu, trwający w mocy od 8-miu lat, nie zadowalnia słuchaczy, ponieważ nie daje im pełni praw akademickich, pomimo wszelkich danych po temu, jak wymagałoby świadectwa dojrzałości przy przyjęciu, konkursu matur, 4-letni okres studiów i t. p. Wykłady w znacznej większości prowadzone są przez profesorów Uniwersytetu Warsz. Prócz tego absolwenci i doktorzy medycyny specjalizują się w P. I. D.

Uważając stan obecny za wysoce krzywdzący, więc uchwalił proklamowanie jednodniowego strajku demonstracyjnego, celem poparcia starań Rady Profesorów, która również od lat 8-miu domaga się, jak dątać bezskutecznie, przyznania praw omawianych.

## IDZIEMY NAPRZOD

### KONFERENCJA OŚWIATOWA WE LWOWIE. POWSTANIE LWOWSKIEGO OKRĘGU T. U. R.

Niedawno odbyła się we Lwowie Konferencja Oświatowa. Na Konferencję przybyli przedstawiciele Oddziałów T. U. R. z województw lwowskiego i stanisławowskiego. Konferencję zwołał tow. Skalak, wyjaśniając cel jej zwołania. Po referacie obecnego na Konferencji przedstawiciela Zarządu Głównego, o najistotniejszych formach pracy w Oddziałach i potrzebie decentralizacji pracy, rozwinęła się bardzo ciekawa dyskusja, w której poruszono wiele zagadnień, dotyczących pracy na terenie Wschodniej Małopolski. Mówiono o uporządkowaniu biljotek, o organizacji kursów ogólnych i specjalnych, o pracy na wsi i t. d. Charakter obrad na Konferencji świadczył, że zebrani przybyli na nią nie tylko dla spełnienia obowiązku, ale z głębokim zrozumieniem potrzeby pracy oświatowej, umiłowaniem tej pracy i rzetelnym do niej stosunkiem.

Konferencja postanowiła powołać do życia Okręg Lwowski T. U. R., wybrała Zarząd składający się z 9 osób: 5 lwo-

wian i 4 przedstawicieli prowincji, a mianowicie: Borysławia, Drohobycza, Przemysła i Stanisławowa. Przedstawiciele prowincji w Zarządzie będą jednocześnie opiekunami najbliższych ich zamieszkania Oddziałów. Zarząd został upoważniony do kooptacji 3 specjalistów od bibliotek, muzyki i organizacji teatrów. Konferencja postanowiła wezwać Oddziały do opodatkowania się na rzecz Okręgu w wysokości 10 groszy od członka miesięcznie. Nowo wybranemu Zarządowi powierzono natychmiastowe opracowanie planu wykładów dla Oddziałów jak również jaknajbardziej zorganizowanie w Przemysle kursu instruktorskiego dla działaczy T. U. R. Okręgu Lwowskiego. Kurs ten będzie prowadzony sposobem internatowym. Tok obrad, jak i zapał, ujawniają w się w przemówieniach towarzyszy w kierunku należytego zorganizowania pracy oświatowej na terenie Wschodniej Małopolski dają dostateczną rękojmię, że praca ta rozwinię się pomyślnie.

St. K.

## Z RADY MIEJSKIEJ

(r) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było ostatnim przed feriami świątecznymi. Przyłączenie nieruchomości do sieci wodociągów.

Rada miejska przyjęła kwalifikowaną większością wniosek magistratu o sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1.650.000 zł. na umożliwienie przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci wodociągów. Sprawa zaciągnięcia tej pożyczki wymaga jeszcze uchwalenia w II czytaniu.

Nabycie akcji Polskiego Banku Komunalnego.

Następnie Rada miejska przyjęła wniosek w sprawie nabycia akcji V emisji Polskiego Banku Komunalnego wstawiając na ten cel kredyt w wysokości 25.853 zł.

Etaty wydziału spraw ogólnych.

Bez dyskusji przyjęto wniosek magistratu w sprawie zmian etatów w wydziale spraw ogólnych.

Budżet Wydziału Spraw Ogólnych na rok 1929-30 referował r. Mayzel.

Budżet ów, według preliminarza, zamyka się po stronie wydatków sumą 7.467.334 zł., po stronie dochodów 2.835.207 zł.

### Wnioski P. P. S.

Tow. Haupa im. P. P. S. omawiając budżet wydziału spraw ogólnych porusza sprawę dodatkowych poborów członków magistratu. Rada miejska przyznała na ten cel uprzednio sumę 186.000 zł., podczas gdy tyle jest spraw wymagających pilnych wydatków. Tow. Haupa stawia wniosek o skreślenie tej pozycji o połowę, zmniejszając ją do 93.000 zł. Następnie tow. Haupa stawia wniosek o skreślenie 120.000 zł., prelininowanych na nadzwyczajne wydatki magistratu. Żąda by fundusz dyspozycyjny magistratu w wysokości 18.000 zł. nie był funduszem dyskrejonalnym, lecz by magistrat wykazał się z niego.

Wreszcie tow. Haupa porusza sprawę 200 pracowników wydziału technicznego zredukowanych na okres zimowy. Za sumę, którą magistrat przeznaczył sobie na podwyżkę plac — można było pracowników owych utrzymać na okres zimowy.

Wreszcie tow. Haupa porusza sprawę etatów. Jak widać z budżetu — ilość etatów zmniejsza się, nie zaś zwiększa, podczas gdy powinno się dążyć do takiego stanu rzeczy, by istniało tyle etatów ile jest potrzebnych magistratowi i pracowniczych do sprawnego urzędowania.

Dbałość magistratu o własne pobory.

Tow. Erlich (Bund) porusza sprawę podwyżki plac dla magistratu w postaci dodatkowego wynagrodzenia. Jest to podwyżka poborów o 120 proc. Dodatki za godziny pobierane dla członków magistratu przenoszą ich pensje zasadnicze. Tow. Erlich stawia wniosek o całkowite skreślenie pozycji 150 tysięcy zł. na ten cel przeznaczonych i przyznania członkom magistratu tytułem wynagrodzenia za prace poboru dodatków wynoszącego 10 proc. i h poborów.

Poruszając sprawę wizyty króla Amalaha w Warszawie t. Erlich stwierdza, że zupełnie niepotrzebnie wydano na ten cel wielką sumę pieniędzy.

Wreszcie tow. Erlich porusza prawo robotnika żydowskiego do pracy w instytucjach miejskich. Rada miejska powzięła w tej sprawie uchwałę, która została przez magistrat zignorowana. Rezolucję tę powtarzamy raz jeszcze.

Ławnik Tuchowski porusza sprawę stonku samorządu do pracowników samorządowych.

R. Lew wytyka magistratowi brak oszczędności.

### Głosowanie.

W głosowaniu przyjęto budżet wydziału spraw ogólnych w wysokości prelininowa-

nej. Wnioski tow. Haupa i tow. Erlicha odrzucono.

### Obecni — ale nieprzytomni.

Odrzucono również rezolucję r. Erlicha o wezwaniu magistratu do przestrzegania rezolucji Rady o zatrudnieniu pracowników żydowskich. B. B. głosowało przeciw tej rezolucji. B. B. S. wstrzymało się od głosowania, wówczas jednak radni B. B. S. równoliczają się do głosujących za przewodniczący wstrzymujących się do powstania, wówczas jednak radni B. B. S. również nie wstali. W ten sposób nie głosowali przeciw, nie głosowali za i — nie wstrzymywali się od głosowania, choć byli obecni na sali. Mówiono o tem w kuloarach, iż B. B. S. było obecne — lecz nieprzytomne.

### Budżet piekarni miejskiej.

Przystąpiono do rozważania budżetu piekarni miejskiej za czas od 1 stycznia do 30 marca 1929 r. Budżet ten wyraża się w sumie 1.670.000 zł. Referował r. Daniewski. Radni klubu żydowskiego Czemiaków i Ranner z okazji tego budżetu przypuścili atak na piekarnię miejską, jako na etatystyczne przedsiębiorstwo mimo, że pokrywa ma ono zaledwie 15% zapotrzebowania chlebnego rynku miejskiego.

### Piekarnię wybudowano za drogo.

R. tow. Hartleb stwierdza, iż sprawa piekarni toczy się już lat szeregu i nie czas jest teraz kwestionować celowości jej budowy. Sprawa ta została przesądzona, skoro uchwalono kredyty na budowę piekarni. Piekarnia jednak została wybudowana za drogo. Koszt jej budowy winien był wynieść 3 miliony zł. a wyniósł 5.800.000 zł. Zwiększa to ogromnie ciężary amortyzacyjne i podraża koszty. Przytem stworzono osobny aparat przedsiębiorstwa, podczas gdy piekarnia, jak wszystkie tego rodzaju instytucje, powinna być włączona do zakładów zaopatrywania. Jeżeli zaś zakłady zaopatrywania nie odpowiadają potrzebom gospodarki miejskiej trzeba je usprawnić.

Po przemówieniach r. Lengi, Spasińskiego Hirscha budżet ów przyjęto. Wniosek tow. Hartleba, by wszystkie instytucje regulujące ceny artykułów pierwszej potrzeby połączyć w jednym zakładzie — co potani administrację — odesłano do magistratu. Na tem wiceprezes p. Zadora - Szwajcer zakończył posiedzenie, życząc radnym „Wesołych świąt!”

### Sprawa podwyżki tramwajów.

Sprawa podwyżki tramwajów nie była na wczorajszym posiedzeniu rozważana. Widocznie gospodarze ratusza ugięli się przed powszechnym, a zgodnym głosem opinii publicznej i nie odważyli się chwilowo forsować tej sprawy.

### SPRAWA UDZIAŁU M. WARSZAWY W BANKU GOSPODARSTWA.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej, znajdowała się sprawa nabycia przez Warszawę udziału Banku Gospodarstwa Krajowego za sumę około 17.000.000 zł. i zaciągnięcia w tym Banku długoterminowej pożyczki na ten cel w kwocie 21.000.000 zł.

Różnica kwot polega na tem, że pożyczka zabezpieczona hipotecznie przez miasto byłaby wypłacona w obligacjach, po kursie obecnym.

Sprawę tą wniósł p. Jaworowski w formie nagłej, jako uchwałę Magistratu na wtorkowe posiedzenie Komisji Finansowo - Budżetowej. Przedstawiciele poszczególnej Klubów zażądali odroczenia jej, celem porozumienia się z swymi klubami.

Przed posiedzeniem plenarnym Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Komisji Finansowo - Budżetowej, na którym dyskutowano nad sprawą, czy obciążenie miasta nową pożyczką i stałym oprocentowaniem rocznym, dochodzącym do 1 1/2 miliona wyrowna się z korzyściami, jakie miasto miałyby z posiadania w Radzie Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. swego przedstawiciela.

# Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

## Dziesięciolecie Z. Z. K.

### Wspaniała uroczystość kolejarska w Krakowie.

Jak wiadomo, w niedzielę 16 b. m. Związek Zawodowy pracowników kolejowych Rzplitej Polskiej obchodził dziesięciolecie swego istnienia. Na obszarze całego państwa w siedzibach organizacyj okręgowych ZZK. odbyły się uroczyste obchody jubileuszowe. W Krakowie, który jest starą twierdzą czerwonego ruchu kolejarskiego, obchód niedzielny przybrał rozmiary szczególnie imponujące.

Rano, o godz. 9-ej, zebrały się rzesze kolejarzy zarówno z prowincji jak i z Krakowa na dziedzińcu domu ZZK., przy ul. Warszawskiej, gdzie odbył się wiec manifestacyjny.

Wiek zagał tow. Mucek, przemówienie wygłosił sekretarz generalny ZZK., tow. poseł Grylowski, kreśląc historię ZZK. od powstania państwa polskiego i oddając cześć weteranom klasowego ruchu zawodowego kolejarzy. Drugi z kolei przemówił tow. poseł Stańczyk imieniem Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Następnie uformował się imponujący pochód, który przeszedł przez miasto.

W pochodzie niesiono 18 sztandarów Kół ZZK., wchodzących w skład okręgu krakowskiego. Przygrywało 7 orkiestr kolejarskich z Krakowa, Woli Duchackiej, Dziedzic, Rzeszowa, Tarnowa i Nowego Sącza (dwie orkiestry). Szczególnie barwnie przedstawiały się grupy kolejarzy z Zakopanego i Chabówki w strojach góralskich i grupa towarzyszek żon i córek kolejarzy z Zabierzowa w strojach krakowskich.

W pochodzie postępowało w karnych szeregach około 2 tysięcy kolejarzy.

O godz. 12 w południe rozpoczęła się w teatrze miejskim im. J. Słowackiego, wypełnionym do ostatniego miejsca, uroczysta akademja, którą zagał tow. Chudzik.

Tow. Bator, skreślił rozwój ZZK., wskazując na wspaniały dorobek 10-letniej pracy i podkreślając działalność kulturalną Związku. Następnie odbyła się piękna część artystyczna. Na zakończenie przemówił w gorących słowach tow. poseł Stańczyk, wyrażając kolejarzom uznanie za ich pracę nad rozwojem organizacji klasowej.

Wieczorem w domu ZZK. odbyła się zabawa towarzyska.

## Solidarna opinja proletarjatu w Zagłębiu Krośnieńskim

### KROSNO.

W Krośnie odbyła się wielka konferencja wszystkich oddziałów Związków Zawodowych oraz Komitetów P. P. S. w Krośnieńskim. Przewodniczyli tow. tow. Glowacki i Gazda z Iwonicza. Na konferencję przybył tow. pos. Stańczyk, który wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju. Tow. Stańczyk w dwugodzinnym przemówieniu ujął szeroko całokształt obecnych stosunków w Państwie.

W dyskusji przemawiali tow.: Habrat, Samborowski, Glowacki, Jeżyk, Karcmarzyński, Mróz, Gazda i wielu innych, podkreślając jednomyślnie wierność robotników naftowych wobec PPS oraz Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Delegaci energicznie domagali się pomocy dla bezrobotnych, lub też pracy dla nich, przez wprowadzenie 4-ej zmiany w przemyśle naftowym, oraz podkreślali konieczność ustawy, zabezpieczającej byt rodzinom na starość. Wyrażano pełne uznanie Klubowi Z. P. P. S. za niezłomną obronę spraw robotniczych.

Referat o stosunkach w Zagłębiu wygłosił sekr. okręgowy tow. Pilch, który przedstawił ciężką walkę w Krośnieńskim o zastosowanie umowy zbiorowej. Tow. Pilch zakończył wezwaniem do rozprawienia się z różnymi obłudnymi przedstawicielami chłopów w rodzaju Stapińskiego. Pan ten w okręgu jest „wielkim obrońcą” bezrobotnych, zaś w Sejmie oświadcza, że zasiłki demoralizują chłopów i trzeba z zasiłkami skończyć.

Przedłożoną przez tow. Pilcha rezolucję konferencja uchwaliła jednomyślnie. Zebrani stwierdzają w niej, że Rząd obecny przez swoją politykę popierania sfer posiadających doprowadza klasę robotniczą do ruiny. Konferencja widzi w zamachach reakcji wielkie niebezpieczeństwo, gdyż przez ograniczenie

Wobec konieczności uzyskania dla uchwalenia nowej pożyczki kwalifikowanej większości 3/4, okazało się, że sprawę należy odroczyć, ponieważ prawica rozbiła się i część jej była za wnioskiem Magistratu, wniesionym przez p. Jaworowskiego, a część przeciw.

Wobec braku dostatecznych danych, co do korzyści, jakie miasto osiągnęłoby obciążeniem się na rzecz Banku Gosp. Krajowego, przedstawiciele P. P. S. i Bund oświadczyli się przeciw nowej pożyczce.

praw socjalnych i wolności toruje się drogę dyktaturze jednostek.

Konferencja wyraża pełne zaufanie Centralnej Komisji Związków Zawodowych i PPS za ich dotychczasową pracę i wzywa robotników do czujności i poparcia przedstawicieli PPS w Sejmie, w walce przeciw zamachom na konstytucję.

Zebrani postanawiają wyteńczyć wszystkie siły w kierunku wzmocnienia szeregów PPS i wzywają wszystkich członków Związków Zawodowych do wstąpienia w szeregi socjalistyczne.

Konferencja postanawia użyć wszelkich środków do przeprowadzenia umowy zbiorowej.

Konferencja potępia akcję rozłamowców z BBS i postanawia przeciwstawić się wszelkim próbom zdeklasowania szeregów socjalistycznych.

Konferencja potępia jaknajstrzeższe metody, stosowane w walce z PPS, wyrażając głębokie współczucie dla t. posła Marka i życząc mu jaknajchlepszego powrotu do zdrowia.

## Działalność socjalistycznego Magistratu

### Sprawy gospodarcze.

### ŁÓDŹ.

Odbyło się posiedzenie delegacji Wydziału przedsiębiorstw miejskich, na którym przyjęto projekt dodatkowej umowy między Magistratem a Elektryczni, w sprawie oświetlenia ulic miasta, oraz zatwierdzono wnioski w sprawie wykupu rzeźni miejskiej i w sprawie urzędzenia od 1 stycznia 1929 r. nowego targowiska miejskiego na Karolew e.

Do 1 grudnia wybudowano przeszło 15 klm. kanałów, od początku zaś robót około 41 klm. kanałów.

Prócz tego, w listopadzie wykończono całkowicie budynek stacji oczyszczania ścieków, która będzie uruchomiona w styczniu, oraz wykończono w stanie surowym budowę domu administracyjnego Wydziału Kanalizacji.

Ilość zatrudnionych robotników wynosiła na 1 grudnia 1629 ludzi.

## Niepowodzenie „bebesowych kłamstw”

### PIOTRKÓW.

Na ubiegłą niedzielę BBS. zapowiedziało tu wiec. Zgromadziło się około 150 osób, którzy wbrew propozycjom „bebesowców”, powierzyli przewodnictwo tow. Edwardowi Węgorzewskiemu.

Głos zabrał p. Sofronjusz Kowalew, specjalnie przysłany przez grupę Jaworowskiego (wraz z 10 cini innymi agitatorami) aby rozbijał P. P. S. na naszym

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## Strajk Kolejarzy na stacji Warszawa — Główna

Wczoraj rano zastrajkowały warsztaty główne i parowozownia na stacji Warszawa - Główna. Strajk demonstracyjny trwał około godziny. Podczas strajku odbyło się zgromadzenie, na którym po przemówieniu tow. Różańskiego wybrano delegację, w skład której weszli: tow. tow. Podkowiński, Porczyński i Wojtasiewicz z warsztatów oraz tow. tow. Makowski i Sokalik z parowozowni.

Delegacja pod przewodnictwem tow.

## Z Rady Związków Zawodowych

We wtorek, 18 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy, na którym wybrano na sekretarza Rady tow. Ławkowicza, na

## Kłeska R. B. S. w fabryce Lilpopa

Wczoraj zakończyło się głosowanie robotników w fabryce Lilpopa, Rau i Loewenstein (na Woli), przeprowadzone celem wyboru nowej delegacji robotniczej.

Wybrani zostali tow. tow.: Feller, Siczkowski Kazimierz, Ostrowski, Ro-

## Strajk w fabryce Wiśniewskiego

W fabryce Wiśniewskiego, Stuckiego i Serajskiego, zatrudniającej na 100 robotników i robotnic — 80% młodzieży, wybuchł strajk. Robotnicy domagają się: stosowania wszystkich warunków

## Udziałowcy zabierają dopisywane procenty kelnerskie

„Gastronomia”, organ Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomiczno - hotelowego donosi w ostatnim numerze:

Kilka firm restauracyjnych na terenie Warszawy prowadzonych przez udziałowców, w bezczelny i cyniczny sposób, zgarniają do swych ciągle dziurawych kieszeni procenty przynależne zawodowym kelnerom.

Dzieje się to w ten sposób, że na rewirze składającym się z najlepszych stołików, stawia się zamiast fachowego

gruncie. Gdy Kowalew zaczął opowiadać, że organizacja piotrzkowska PPS. jest komunistyczna, zebrani nie pozwolili mu dalej mówić, mimo, że bebesowcy mieli ochronę 6 policjantów. Odjechali z niczem, zapowiadając, że na drugą raz przyjadą w podwójnej liczbie i z lepszą obsługą miejscowej policji...

„Przedświt” z dn. 17 b. m. umieścił notatkę, omawiającą ów wiec w Piotrkowie. Notatka ta napisana jest tak kłamliwie, że musimy jaknajstrzeższej napiętnować metodę kłamstwa, stosowaną przez organ BBS.

## Bacność kaflarze

### KRAKÓW.

Z powodu bojkotu kilku majstrów cechowych, przyjazd do Krakowa jest wzbroniony.

Jednocześnie zawiadamiamy interesowanych, że w Krakowie żadnego strajku obecnie nie było i nie ma, oraz że w firmach nieobjętych wyjątkami praca odbywa się bez żadnej przerwy.

## Wstrzymanie ruchu między Nowojelnią a Nowogrodkiem

### NOWOGRÓDEK.

Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany ruch kolejowy na linii Nowojelnia Wąska - Lubcza między stacjami Nowojelnia - Nowogrodek.

## SMIERĆ Z POWODU MROZU

Z prowincji donoszą nam o tragicznych wypadkach śmierci z powodu mrozu.

Zmarło na śmierć 2 rybaków, mieszczących w budce nad Wisłą, koło Torunia; zmarł robotnik, Stanisław Murada, na Annopolu, pod Warszawą; zmarł żebrak Magański w gminie Góra, pod Warszawą — zmarli dwaj jadący na jarmark wieśniacy, Trzemielewscy, w Drohiczynie.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Klasowych Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, tel. 332-88 wydaje bilety na następujące przedstawienia.

22, 28.XII „Ostatnia nowość” w teatrze Polskim.

26.XII „Kwadratura Koła” w teatrze „Ateneum”.

2, 4.I „Kokoty z towarzystwa” w teatrze Letnim.

30.XII „Krakowiacy i Górale” po pol. w teatrze Wielkim.

Różańskiego, członka Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. udała się do Ministerjum Komunikacji, gdzie została przyjęta przez wicemin. Czapskiego. Delegaci przedstawili ciężkie położenie pracowników kolejowych, domagając się wypłacenia jednorazowego zasiłku w myśl wniosku tow. posła Kuryłowicza, zgłoszonego w Sejmie.

P. Czapski oświadczył, że sprawy te będą omawiane na posiedzeniu Rady Ministrów.

## Z Rady Związków Zawodowych

We wtorek, 18 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy, na którym wybrano na sekretarza Rady tow. Ławkowicza, na

## Kłeska R. B. S. w fabryce Lilpopa

Wczoraj zakończyło się głosowanie robotników w fabryce Lilpopa, Rau i Loewenstein (na Woli), przeprowadzone celem wyboru nowej delegacji robotniczej.

Wybrani zostali tow. tow.: Feller, Siczkowski Kazimierz, Ostrowski, Ro-

## Strajk w fabryce Wiśniewskiego

W fabryce Wiśniewskiego, Stuckiego i Serajskiego, zatrudniającej na 100 robotników i robotnic — 80% młodzieży, wybuchł strajk. Robotnicy domagają się: stosowania wszystkich warunków

## Udziałowcy zabierają dopisywane procenty kelnerskie

„Gastronomia”, organ Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomiczno - hotelowego donosi w ostatnim numerze:

Kilka firm restauracyjnych na terenie Warszawy prowadzonych przez udziałowców, w bezczelny i cyniczny sposób, zgarniają do swych ciągle dziurawych kieszeni procenty przynależne zawodowym kelnerom.

Dzieje się to w ten sposób, że na rewirze składającym się z najlepszych stołików, stawia się zamiast fachowego

Z ŻYCIA PARTJI  
WARSZAWSKA ORGANIZACJA  
P. P. S.  
KOMUNIKAT.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacji na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretariacie. Należy się spieszyć z odebraniem legitymacji, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencji będą podane w najbliższych dniach. Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

W PIĄTEK.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30, w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 55, u tow. Kodasiewicza odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnic Praskiej.

Dzielnica N. Brudno. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnic w lokalu przy ul. Żytomierskiej 9.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wyzd. Kob. P. P. S. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno - Agitacyjnego Dzielnic Jerozolimskiej P. P. S.

MŁODZIEŻ

KOŁO PRZYJACIÓŁ CZERWONEGO  
HARCERSTWA.

Zebranie Koła odbędzie się dziś, o godz. 20, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II p. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie. Sprawy ważne.

Koło „Mokotów“. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Chocimskiej Nr. 23 (lokal Z. Z. K.) wygłosi odczyt tow. Lipiński p. t. „Jan Jaures“.

Egzekutywa K. C. Organ. Młodz. TUR odbędzie się w sobotę 22 b. m. w lokalu C. K. W. Warecka 7 o godz. 5 popołudniu.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zawiadamia, że Sekretariat Wydziału udziela informacji i rejestruje członkinie codziennie w lokalu własnym, Leszno 53, parter od godz. 6 do 9 wieczorem, oraz codziennie w lokalu dzielnic Śródmiejskiej, Warecka 7, I piętro, od godz. 6 do 9 w. „Choińska“ dla dzieci, w lokalu Warsz. Wyzd. Kob., odbędzie się 6 stycznia 1929 r.

ZABOJCZE WARUNKI  
PRACY  
W NIKTÓRYCH SKLEPACH  
WARSZAWSKICH

W 15-tu sklepach Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich jest 45 pracowników. Pracę mają ciężką: od 7-mej rano do 7-mej wieczór z dwugodzinną przerwą na obiady, a nadto przed początkiem pracy i po jej ukończeniu jeszcze pół godziny muszą robić porządki.

Nietylko jednak czas pracy oraz szczupłe wynagrodzenie domagają się szybkiej reformy lecz również warunki, w których pracę wykonywują.

We wszystkich innych, podobnych sklepach pała w zimie w piecach, gdyż niską temperaturę wytwarza ciągłe otwieranie drzwi. Tylko w sklepach Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz. nigdy się w piecach nie pali i praca odbywa się w piwnicznym chłodzie, który powoduje odmrażanie rąk i nóg i przyprowadza do ciągłych chorób, w przeziębień. Dyrekcja wie o tem, lecz nie chce odstąpić od oszczędzania wydatku na opał, zmuszając do pracy w warunkach wprost nieludzkich.

Już teraz pracują w tych sklepach przy 6-ciu, najwyższej 8-miu stopniach ciepła, a co będzie przy nadejściu mrozów? Każda przebyta w tych warunkach zima, porwie całe szeregi ofiar z pośród pracowników!

W tych warunkach zlekane ze zmianą tego stanu rzeczy jest dla pracowników zabójcze.

WYNIKI WZORAJSZYCH  
WALK W CYRKU

W I parze Garkowienko w 17 minutach zwyciężył w walce amerykańskiej Mrna.

Orłow i Pooshoff w ciągu 25 minut walki nie rozstrzygnęli.

Przyby student z Zagrzebia Stibor w 2 minucie pokonał Schneidra.

Ferestanow w 26 minutach pokonał Krausa.

Dziś walczą: Orłow — Chevalier; Ferestanow — Szczerbiński; decydujące Kraus — Czaja i odwetowa Pooshoff — Mrna.

KSĄŻKI GWIAZDKOWE

Marja Konopnicka. O Juljusi Śpiewacze i inne powiastki. Rysunki wykonał Antoni Gawliński. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie r. 1929.

„WODEWIL“  
Nowy Świat 43.

Początek o g. 5-ej ost. seans 10 m. 15  
Niezrównani, niezawodni i jedyni

PAT I PATACHON  
jako  
BOHATEROWIE

Tysiące świetnych kawałów.

Arcywesole przygody Pata i Patachona jako artystów filmowych. W rolach: Faraonów, Hindusów, Cowboyów i t. p.

KINEMATOGRAF MIEJSKI  
Hipotečna 8. Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.

„W cichej uliczce“

Marion Davies  
Konrad Nagel

Wł. b. „Paramount“ Nadprogram.

SEANSE OŚWIATOWE. Codziennie o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

PAN CAPITOL  
Nowy Świat 40. Marszałkowska 125  
Pocz. o g. 4 pp. Pocz. o g. 4.30 pp.

IGO SYM. DINA GRALLA, Hr. S. ESTERHAZY

w wielkim filmie produkcji angielsko-austriackiej p. t. EWA W FUTRZE

Kino „PALACE“  
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.

Wysmienita komedia amerykańska wytwórni „Paramount“ wg. znanej powieści p. t.

„MĘŻCZYŹNI WOLA  
BLONDYNKI“

W roli głównej — czarująca RUTH TAYLOR.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie“.  
Colosseum: „Wołga, Wołga“.  
Casino: „Przedwiośnie“.  
Capitol: „Niezwyrodnienie“.

Filb: „monja: „Pan Tadeusz“.  
Miejski: „W cichej uliczce“.  
Palace: „Mężczyźni wola blondynki“.

Pan: „Ewa w futrze“.  
Rococo: „Tunel przestępców“.  
Splend: „Serce na uwięzi“.

Kino „Światowid“. „Arcy złodziej z Damaszku“.

Stylowy: „Kochankowie“.  
Słocze: „Prokurator oskarża“.

Wodewil: Pat i Patachon jako „Bohaterowie“.

Quo Vadis: „Doktor Massena“.  
Kino „Uciecha“. „Skrzydła“.

CASINO Nowy Świat 50. APOLLO Marszałkowska 106.  
Pocz. o g. 4, ost. s. o g. 10.10. Pocz. o g. 4, ost. s. 10.

PRZEDWIOŚNIE

Scenariusz i opracowanie literackie: Andrzej Struś i Anatol Stern. Realizacja H. Szaro. Asystent reżysera: M. Waszyński. W rolach głównych najznakomitsze sily ekranu i sceny: Cezary Baryka ZBYSZKO SAWAN, Ojciec Cezarego STEFAN JARACZ, Matka Cezarego TECLA TRAPSO, Laura Koscienicka MARJA GORCZYŃSKA, Karolina MARJA MOZELEWSKA, Wanda JAGA BORYTA BARCZYŃSKA, Bogusław SAMBORSKI, Hipolit Wielewski BOLESLAW MIERZEJEWSKI, Pani Wielostawska MARCELLA PALIŃSKA, Ksiądz Anastazy JANUSZ DZEWONSKI, Aniela i Wiktoria Ciotki Hipolita IRENA RBEK i MAJA MOGILNICKA, Jędrzej WŁADYSŁAW WALTER, Macejuniu B. SAPALSKI, Skalniński OKTAW KACZANOWSKI.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne! Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem każdego seansu! Ceny miejsc w obwodu kinach jednakowe!

Kino „COLOSSEUM“ NOWY-SWIAT 19.  
Pocz. o godz. 5.30.

DZIS PREMIERA!  
W realizacji genialnego W. TURZAŃSKIEGO.  
Zakrojony na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę arcyfilm

WOŁGA, WOŁGA...

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spętogowanych dziejów STIENKI RAZINA.  
Na tle lokalnego sentymentu stepów i wód Wołgi monumentalna epopea wielkich miłości i niemniejszych nienawiści.  
Po raz pierwszy w Polsce, na wzór największych i najwspanialszych kin amerykańskich, ilustracja muzyczna przy udziale wielkich kinematograficznych organów „Wurlitzer“, cudu XX wieku.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura w dniu wczorajszym wynosiła — 10,2, najniższa — 15,3.

P. P. P. W dniu dzisiejszym: Na zachodzie kraju chmurno, na południu i wschodzie z przejaśnieniami; rankiem mgła. Nocą mroźno, jednak w ciągu dnia ciepło, zwłaszcza na zachodzie Polski. Słabe wiatry południowo - wschodnie lub cisza.

Dzień wigilijny w Magistracie. Przewidywał magistrat zdecydowało, aby w poniedziałek pracownicy miejscy byli zupełnie zwolnieni od zajęć. W wydziałach administracyjnych zarządzane będą tylko dyżury dla załatwienia spraw nagłych. W zakładach opiekuńczych, szpitalach i instytucjach zdrowia publicznego ustalone będą dyżury, tak jak w uroczysty dzień Wielkiej Nocy. Decyzję w tej mierze co do przedsiębiorstw miejskich przekazano dyrektorom tych przedsiębiorstw, którzy zarządzają pracą w dniu wigilijnym w godzinach jak co dzień.

Pobór. Dzisiaj, w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających P. K. U. Nr. 1. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązkowo tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Wigilja w Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. Zarząd T-wa Bratnia Pomoc. SUW. chcąc umożliwić spędzenie tradycyjnego wieczoru Wigilijnego w gronie koleżeńskim tych członków T-wa, którzy nie mając rodzin nie mogą spożyć kolacji Wigilijnej w gronie rodzinnym, urządza bezpłatną Wigilję w „Kuchni Akademickiej“ T-wa Bratnia Pomoc SUW w poniedziałek dn. 24 b. m. o godz. 4 ppł. Osoby, chcąc wziąć udział we wspomnianej wigilii Wigilijnej zechcą się zgłosić do administracji Kuchni codziennie w godz. 12 — 1.

Zebrań kontrolne. W sobotę, 22 b. m., w ostatnim dniu dodatkowych zebrań kontrolnych szeregowych i popołitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się przynajmniej ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3 (XVII, XVIII, XXIV i XXV kom.), wszyscy ze wszystkich powołanych roczników — w komisji kontrolnej w koszarach i p. szwadronu taborów przy ul. 11 Listopada Nr. 12a. Wszystkie pozostałe komisje są już nieczynne.

NOWY SYSTEM  
PENITENCJALNY W POLSCE

Opracowane przez sekcję karna Komisji Kodyfikacyjnej projekty nowego prawa karnego przewidują zmianę dotychczasowego systemu penitencjalnego w Polsce. System kar pozbawienia wolności przewiduje karę więzienia i karę aresztu. Kara t. zw. ciężkiego więzienia nie uległaby zmianie.

Już się ukazał Nr. 12  
„GŁOSU KOBIEC“

wydawnictwa P. P. S. o urozmaiconej treści, ozdobiony pięknymi rysunkami. Na treść numeru składają się następujące artykuły: „U progu Nowego Roku“ — Henryk Bezmanski; „Nie udało się gra“; „Czy katolik może być socjalistą“; „Brek szpitali w Polsce“; „Na marginesie „dni przeciwności“ — Stefanja Kryg; „A jednak zwyciężymy“; „Listy czytelnicze“; Ciekawe wiadomości z zagranicy; „Podali sobie ręce“; „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wychowa nowych ludzi“ — Ji B.; „Józefów“ — F. Lazarusówna.



Nadchodzi  
zima

teraz częściej będziecie słuchać radja. Przygotowujcie więc Wasze odbiorniki. Lamy, które używacie rok i więcej nie mogą Wam już dać całkiem dobrego odbioru.

Zmieńcie przeto lamy w Waszych aparatach — na nowe  
Lamy TELEFUNKEN. Aparat wtedy będzie „odnowiony“



Spróbujcie zastosować nowe lamy Telefunken RE 084, RE 074, RE 134, RE 124, żądajcie u sprzedawców cenników i prospektów na aparaty Telefunken.

TELEFUNKEN

Lamy o podwójnej gwarancji oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken produkowane przez Tow. O s r a m.

RADJO APARATY  
TELEFUNKEN

oraz najnowsze udoskonalone odbiorniki BALTIC, SABA i inne na DOGODNYCH WARUNKACH.

Demonstracje i sprzedaż.  
ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO HANDLOWE  
WARSZAWA, ZIELNA 46 róg Próżnej. Tel. 258-68.

PRACOWNIA  
HARMONJI  
i korekty FISHARMONJI  
P. STAMIROWSKI  
w Warszawie, ul. KOPERNIKA 42.

NAUKA ZIMY

Widzę przez moje okno, jak sąsiedzi zwożą do piwnic na zimowy zapas węgla i kartofle. Wiem, że przezorność dobrych gospodarzy zapelnia spiżarnie słojami konserw. Wszystko na zimę. Te zimne podmuchy wiatru, zapowiadające rychłą zimę, budzą w nas troskę o zabezpieczenie sobie ciepła, odzieży, jadła. Ma bowiem przyjść w białym futrze śnieg nasz zimny wróg.

Utrzymuj i słusznie, że zimno u ludów północnych jest rodzicem umiarkowania. Ludy północnej Europy pomyślność swoją zawdzięczają po części surowemu klimatowi. Zimno zmusza je do gromadzenia zasobów na zimę — w odzieży, pożywieniu i opale. Zimno zachęca do stawiania solidnych, ciepłych domów, do zagospodarowania się. Ocale niebo gospodarka i skrzętna praca w Szwecji czy Danji stoł wyżej niż na Sycylii lub w Andaluzji, w Stanach Północnej Ameryki — niż w Meksyku czy Brazylii.

A teraz zastanówmy się. Czy życie nasze po cudownej wiosnie młodości, poprzez dojrzałość wieku męskiego, niby lato życia, poprzez chłodną i szarą jesień — nie zmierzanieuchronnie do zimy — starości, co szronem siwizny przyprószy nam skroń?..

Jesteśmy częścią natury i podlegamy jej niezruszonym prawom. Tak, nasza przyszłość, nasza starość — to zima naszego żywota..

A jakże wygląda wobec tej zimy nasza przezorność? Niestety, w skwarze południa naszego wieku męskiego, toby tam myślał o zapasach na zimowe lata naszej starości, po której już druga, nowa wiosna nas nie czeka..

Jeszcze nie jest za późno! Zaczynajcie bez zwłoki gromadzić na Waszą starość owe paliwo i odzież i jadło — w postaci pieniądza. Oszczędzajmy, twórzmy zasoby, skrzętnie ciułajmy grosze i złotówki; z nich powstanie kapitał naszego zaopatrzenia zimowego. Pierwszy krok do tej koniecznej przeczor-

Podwójna kle-  
rowni-  
ca—na samochodach  
z Kolnych Kursów H.  
Przylińskiego, Warsza-  
wa, Jerozolimka 27.  
Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklo-  
we.

Patefony, Par-  
lofony, Instrumenty  
muzyczne  
w wielkim wyborze  
oraz płyty najnowszych  
nagrań na dogodnych  
warunkach po cenach  
najniższych poleca  
„Lutnia“, Marszał-  
kowska 68.

! NA GWIAZDKĘ!  
Tani tydzień  
Śniegowców  
i Kaloszy  
poleca  
N. BUCHHALTER, Nalewki 13.  
tel. 289-83.

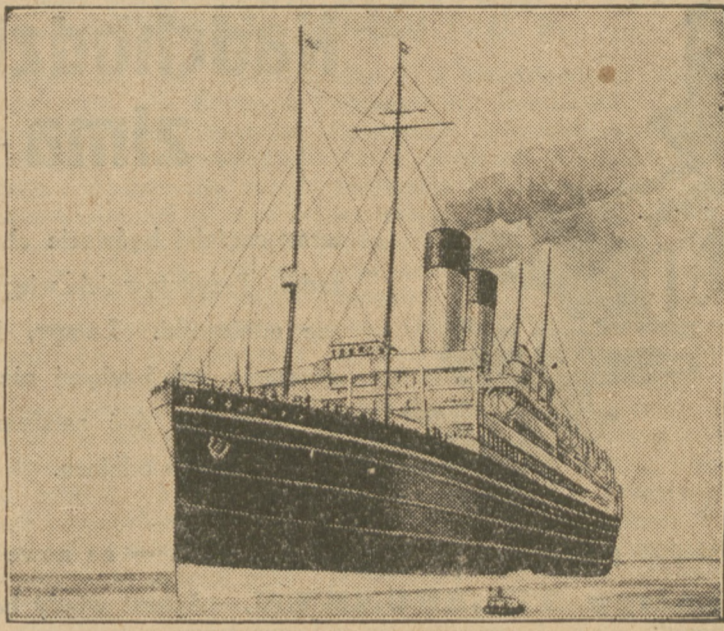
Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.88 1/2, dewizy New York 8.90. Bank Polski płacił za dolary 8.86 1/2, za dewizy 8.88. Na dewizy europejskie tendencja przeważnie mocniejsza. Zapotrzebowanie małe. W transakcjach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.60, a za Gdańsk 173.17 1/2. W obrocie prywatnych dolary notowano 8.88 i 1/4, ruble złote 4.64, czerwonce sowieckie 2.20 dolarów.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita. W grupie bankowej zwykował Bank Polski do 183.50 na 183.00, w grupie przemysłowej notowano zwykłą Warszawskiego Cukru z 47.00 na 48.00, Modrzejowa z 32.50 na 33.25, Starachowic z 37.25 na 37.75, obniż: 1/2 się natomiast Lilpopy z 40.00 na 39.00 i Ostrowieckie B z 99.50 na 99.00. Na rynku papierów państwowych obniżyła się w dalszym ciągu 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 105.00 na 102.00. Listy zastawne m. Warszawy wykazywały tendencję słabszą. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 183.00, Starachowice 37.75, Modrzejów 33.25, Lilpopy 39.00, Rudki 44.00, Węgiel 98.50, Cukier 48.00.

ności — to wpłata pierwszej, choćby najmniejszej, kwoty na miesięczną oszczędnościową do Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.). Tylko tam nasze pieniądze będą bezpieczne, będą same, bez naszej pomocy, przyrastały na odsetkach. A przytem, oszczędzając, możemy także dobrze zabezpieczyć starość przez Ubezpieczenie Życiowe w tejże P. K. O. Informacji o tem zabezpieczeniu udzieli każdy oddział pocztowy. Pamiętajcie więc: starość — zima nadejdzie, a wtedy zapoznawajcie się z ubezpieczeniem. Postanowienie Wasze niech zapadnie dzisiaj!  
M. Cz.

## FATALNA PODROŻ



Pasażerom zatopionego statku „Vestris” nie wiodło się. Oto zaledwie udało im się uratować i przesiąść na okręt „Celtic” (na zdjęciu), gdy po kilku godzinach podróży i ten statek najechał na rafę w pobliżu wybrzeży Irlandji i zaczął tonąć. Pechowi pasażerowie dokończyli podróży na holowniku angielskim.

L. dz. 6553/28.

Wierzbnik, dnia 18 grudnia 1928 r.

## OGŁOSZENIE.

W myśl § 38 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. o przepisach wyborczych dla Kas Chorych (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 273) ogłoszono, że w dniu 16 grudnia b. r. dokonane zostały wybory do Zarządu Kasy Chorych pow. Iłżeckiego w Wierzbniku, przyczem wybrani zostali:

## Z grupy pracodawców

## Członkowie:

- 1) Rawicz Szczerbo Bolesław,
- 2) Rogowski Władysław,
- 3) Oziomek Czesław.

## Zastępcy:

- 1) Leman Bronisław,
- 2) Kamocki Leon,
- 3) Rubinstajn Abram

## Z grupy ubezpieczonych

## Członkowie:

- 1) Klimecki Wincenty,
- 2) Leszczyński Marjan,
- 3) Kuliczkowski Jan,
- 4) Olejniczak Walenty,
- 5) Zwawczyk Antoni,
- 6) Rechnio Jan.

## Zastępcy:

- 1) Warszawa Józef,
- 2) Mazgaj Marcin,
- 3) Dłużewski Stefan,
- 4) Salewicz Stefan,
- 5) Cieślak Stanisław,
- 6) Rybicki Franciszek

W myśl art. 41 i 57 tegoż Rozporządzenia w przeciągu dwu tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów do zarządu wyborcy mają prawo wnieść protest do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie przez tut. Kasę Chorych, przyczem protest winien być podpisany własnoręcznie przynajmniej przez 3 członków Rady Kasy.

Kierownik Biura P. K. Ch.  
(—) Konyk Roman.

Komisarz Rządowy P. K. Ch.  
(—) Frankowski Feliks.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 15.45 „Przebieg wydawnictw periodycznych”. 15.45 — 16.00 Gwiazdka „Poczytajmy sobie”. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt „Błędy w odbiornikach i ich usuwanie”. 17.35—18.00 Transmisja odczytu z Wilna. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Co to jest dobra wola”. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie komunikat Teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej oraz transmisje ze stacji zagranicznych.

## JUTRO.

11.00 — 12.10 Sygnał czasu, z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t. „Artylerja” z działu „Wojskowość”—wygl. ppłk. Vorbrocht. 15.45 — 16.00 Komunikat samorządowy. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. dla nauczycieli historii p. t. Współczesny stan badań nad dzielnicowością Polski” wygl. dr. S. Arnold. 17.35 — 18.00 Odczyt p. t. „Książki na gwiazdka”—wygl. prof. H. Mościcki. 18.00—19.00 Program dla dzieci. Choinkowe bajki. 19.00 — 19.20 Rozmaitości — wygl. p. Wł. Walfer. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.05 Ko-

## Z ESTRADY KONCERTOWEJ. STOW. KOMPOZYTORÓW. OSTATNIE PORANKI FILHARMONICZNE.

Stow. współczesnych kompozytorów polskich urządziło w tym sezonie dwie audycje. Na pierwszej z nich wyróżniły się ładne pieśni Ad. Elertowicza. Kompozytor ten, uczeń Noskowskiego, niegdyś kierownik doskonałego chóru robotniczego przy fabryce fortepianów Nowickiego, dziś nie znajduje dla siebie odpowiedniego terenu pracy, próżno szuka wydawców dla swoich pieśni harcerskich, kompozycji orkiestrowych i t. d. Sympatja, z jaką przyjęto utwory p. Elertowicza na audycji u kompozytorów będzie mu przynajmniej moralną zachętą do pracy.

Niedzielne poranki filharmoniczne mają zawsze powodzenie. Szopen (24 preludja) p. Rabcewiczowej, pieśni Czajkowskiego w muzykalnej interpretacji p. Comte-Wilgockiej wywołują burzę oklasków. Ostatnio znów p. St. Millerowa wystąpiła z paroma nowymi pieśniami francuskimi (Duparc) i włoskimi, które tak się podobały, że długo artystki nie chciano puścić z estrady.

H. D.

## NA GWIAZDKĘ JEDYNY PODAREK TO RADJO

komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 „Boczn antenna” (o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — wygl. p. B. Winawer. 20.30 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20 — 22.30 Komunikaty policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. Orkiestra pod kier. Wacława Moszkowskiego.

## ZE SPORTU

## BIEG ZIMOWY NAPRZELAJ.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 rano na boisku Skry, Sekcja lekko - atletyczna Skry organizuje wewnątrz - klubowy bieg zimowy na przelaj na przestrzeni 2100 mtr.

## PIERWSZE ROBOTNICZE ZAWODY HOKEJOWE.

Dnia 26 grudnia, o godz. 10 m. 30 odbędzie się na boisku „Skrzy” pierwsze w Polsce robotnicze zawody hokejowe. Szczegóły oraz program zawodów podamy w jednym z następnych numerów.

## „OPLATEK” W R. T. K. S. „SARMATA”.

Dnia 24 grudnia, o godz. 4 pp. odbędzie się w lokalu „Sarmaty” tradycyjny „oplatek” świąteczny dla członków tego klubu.

## TOWARZYSZE! PRACA SPORTOWA SZWANKUJE Z POWODU BRAKU INSTRUKTORÓW, ZGŁASZAJCIE KANDYDATÓW NA KURS INSTRUKTORSKI Z R. S. S.

Z. R. S. S. organizuje w Warszawie w czasie od 1 do 14 stycznia 1929 roku kurs instruktorski (całodzienny), obliczony na 25 osób. Program kursu obejmuje: 1) Socjalizm, 2) Formy ruchu, 3) Ochrona pracy, 4) Ustrój społeczny i gospodarczy Polski, 5) Ideologia sportu, 6) Metodyka pracy w klubie, 7) Technika pracy w klubie, 8) Urządzanie warunków treningowych, 9) Przepisy sportowe, 10) Hygiene sportu w ogóle i sportu robotniczego w szczególności, 11) Gimnastyka, gry.

Wpisowe wynosi 11 zł. od osoby. Uczestnicy za powyższą sumą uzyskują lokal i utrzymanie. Poza tym uzyskane zostały ulgi kolejowe w drodze powrotnej (66 proc.).

Wpisowe w terminie do 26 grudnia r. b. winno być wpłacone na konto czekowe Z. R. S. S. (wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe) Nr. 17.800.

Kandydaci na kurs, którzy nie uiszczą opłaty w terminie do 26 grudnia r. 1928 zostaną wykreśleni z listy.

## WALNE ZEBRANIE K. S. POLONJA.

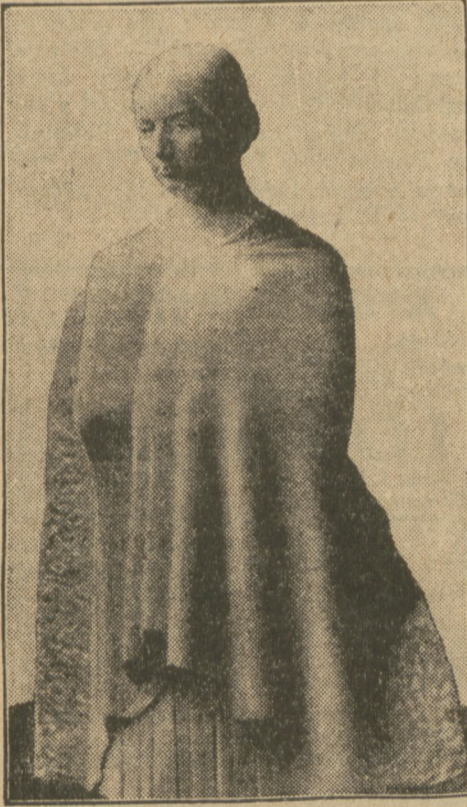
W dniu 16 b. m. odbyło się walne zbranie K. S. Polonja. Po udzieleniu absolutum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: prezes — gen. Sosnkowski, wiceprezesi — mec. Pratkowski, nadkom. Fuchs i pułk. Więckowski, sekretarz — kpt. Machowicz, skarbnik — kpt. Erben, gospodarz — p. St. Szmidt, członkowie — pp. Merliński, mec. Dzierżanowski, Antoszkiewicz i Cejzik.

## O POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Stu siedmiu bezrobotnych pracowników umysłowych zarejestrowanych w P. U. Pośr. Pracy (Ciepła 20) pozostających w skrajnej nędzy, pozbawionych jakiegokolwiek pomocy, zwraca się tą drogą do społeczeństwa o pomoc doraźną — tak bardzo potrzebną w okresie zimy i nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Ofiary pieniężne i w naturze przyjmują Administracja „Robotnika”. Warszawa, Warecka 7, w godz. od 10 rano do 5 po poł.

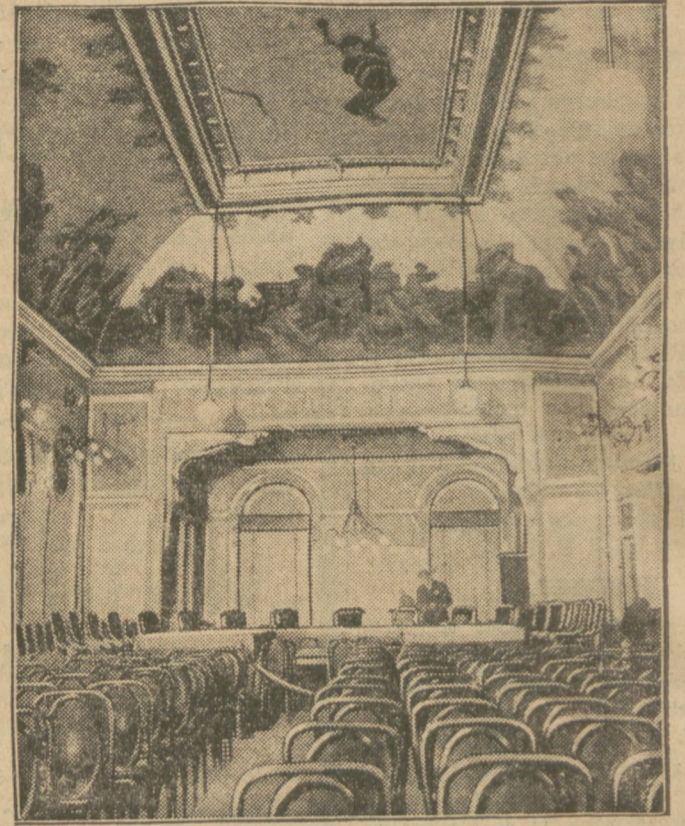
## ZE SZTUKI



## NOWE DZIEŁO POLSKIEGO RZEźBIARZA.

Znany rzeźbiarz polski Edward Wittig, wykonał wspaniałą rzeźbę z marmuru, wyobrażającą symbol pokoju. Wittig został ostatnio odznaczony zaszczytnym tytułem członka francuskiej Akademii Sztuk Pięknych.

## SESJA LIGI NARODÓW W LUGANO



Sala obrad Ligi Narodów w Lugano.

## ZBIOROWE ZACZADZENIE

Przy ul. Pokornej 6, wskutek wadliwie urządzonego pieca, wydzielał się czad węglowy, którym zatruli się: Hersz Gutman, lat 30, subjekt, Leib Gutman, lat 23 i Abram Gutman, lat 25. Dzięki szybkiej i energicznej pomocy lekarza Pogotowia, wszystkich zaczadzonych doprowadzono do przytomności i w ten sposób uratowano od śmierci. (WAD).

## NIEFORTUNNA WYPRAWA PODKOPYWCZY

Przy ul. Leszno 25 nie wykryci sprawcy planowali okraść skład przyborów krawieckich, należący do Szlamy Kornbluma. Podkopywacze zdołali wybić już otwór w sklepieniu piwnicznym, przez który zamierzali dostać się do sklepu. Około godz. 22-jej do

sklepu wszedł jeden z subjektów, celem czuwania tam w porze nocnej w obawie przed złodziejami. Złodzieje spłoszeni, nie zdołali nic ukraść i zbiegli, pozostawiając na miejscu przestępstwa dwa łomy i inne narzędzia do podkopów. (WAD).

## UJĘCIE ZŁODZIEJA W P. K. O.

W gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej pełniący tam dyżur wywiadowca zwrócił uwagę na pewnego osobnika — Izrae ię, który kręcąc się przy okienkach kasowych, obserwował pilnie interesantów odbierających pieniądze. Osobnik ten zbliżył się następnie do kiosku z gazetami i stanął tam obok jakiegoś woznego, który przeliczał pieniądze w teczce. Nagle wozny ów zaczął krzyknąć: „trzymajcie złodzieja!” „Chciał mnie okraść!” Wówczas złodziej,

który istotnie usiłował skraść woznemu kilka paczek banknotów, chowając je nieznanie w gazetę, odskokzył od kiosku a następnie zatrzymawszy się przy stole, jak by nigdy nic nie zaszło, zaczął z obojętną miną wypełniać dwa blankiety wekslowe. Manewr ten jednak nie udał się, gdyż wywiadowca złodziejaska zatrzymał i przeprowadził do komisariatu. Okazało się, że jest to przybyły na gościnne występy z Łodzi, Ajzyk Lewkowicz. (WAD).

## TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8 w. „Opowieści Hoffmana”

## Narodowy

o 8 w. „Spczynek dnia siódmego”

## NOWY

o 8 w. „Kostjum arlekiina”

## Letni

o 8 w. „Kokoty z towarzystwa”

Teatr „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20) Dziś teatr nieczynny. W sobotę arcywesoła komedia - satyra w trzech aktach W. Katajewa „Kwadratura Koła”. W niedzielę o godz. 12-jej w południe przedstawienie dzieciinne. O godz. 8-jej „Kwadratura Koła”.

Teatr Wielki. Dziś wieczór „Opowieści Hoffmana”.

Teatr Narodowy. „Spczynek dnia siódmego”.

Teatr Letni. „Kokoty z towarzystwa”.

Teatr Polski. „Ostatnia Nowość”.

Teatr Mały. „Murzyn warszawski”.

Teatr Nowy (w Salach Redutowych) dziś i dni następnych „Kostjum Arlekiina” A. Rybickiego.

Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.

Teatr Qui Pro Quo. W poniedziałek, 31 b. m. wielkie przedstawienie sylwestrowe p. t. „...a jednak w Qui Pro Quo najweselsiej...”. Udział całego zespołu. Bilety w kasie teatru.

Teatr „Morskie Oko” (Jasna 3. Początek o godz. 7.30 i 10 wieczorem.

Czerwony As. „Coś dla dam”.

Teatr Znicz (Śniadeckich 5). W Boże Narodzenie o 12 i 2 pp. wystawione będą piekne „Jasnelka” w 3-ach aktach z intermedia-

mi. w zupełnie nowej wystawie. W próbach „Antygona” Sofoklesa.

Dom Żołnierza (b. Teatr Praski). W piątek przedstawienie zawieszono. W sobotę „Sublokatorka”.

Z Filharmonji. Dzisiejszym, piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie kapelmistrz Herman Abendroth, a solistką będzie pianistka francuzka Alina Barentzen. Program zawiera symfonię D. Dur Schuberta „Don Juan”, Straussa, Suitę Kędaly’ego i koncert fortepianowy Schumana.

Przedstawienie dla dzieci w „Morskiem Oku”. Teatr „Morskie Oko” zachęcony wielkim powodzeniem dotychczasowych przedstawień dla dzieci, urządził w nadchodzącą niedzielę oraz w drugi dzień świąt jeszcze dwa spektakle rewji p. t. „Sw. Mikołaj w Morskiem Oku”, przyjętej entuzjastycznie przez liczną publiczność.

Koncert Raczynskiej i Micewskiego. Jutro odbędzie się w sali Konserwatorium koncert z udziałem śpiewaczki koloraturowej, Janiny Raczynskiej, oraz młodego pianisty Micewskiego. P. Raczynska śpiewać będzie utwory Pucciniego, Massenet’a, Debussy’ego, Dubarta, Gounoda i in. P. Micewski grać będzie utwory Liszta, Schuberta i in. Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

## Kobiety Robotnicze KLUB SPORTOWY „START”

Cwiczenia są prowadzone w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Sekretariat Klubu — Warecka 7. II piętro, codziennie czynny od 7 do 9 w.

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. Bezrobotne towarzyski zwalniają się od opłat.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.